

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajski

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgo



STRONA 14

Chrzest Polski... w Dąbrowicy

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Były wójt z niechlubną przeszłością wrócił do łask

Składał niemoralne propozycje

Zakład Gospodarki Komunalnej we Frampolu ma nowego kierownika. Został nim Edward Polak.
- Byłem i jestem niewinny - mówi.

Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl

STRONA 7



2023-04-20 - Aktualności

Nowy kierownik
Zakładu Gospodarki
Komunalnej we
Frampolu

Urząd sam się pochwalił swym wyborem na swej stronie internetowej. Z lewej Józef Rudy (burmistrz Frampola) z prawej Edward Polak (dyrektor ZGK we Frampolu)

Nowe miejsce
na Ziemi
Biłgorajskiej:
Muza
Księżpolska
otwarta



Zbiory przekazał Jan Kowal

STRONA 8

Ksiądz z Biłgoraja
został właśnie
mistrzem Polski!

STRONA 17

Tłumy żegnały księdza proboszcza Stanisława Budzyńskiego



„Pomagał przezwyciężać lęki, opory i słabości”

STRONA 12-13

Ponad 150 księży i tłumy wiernych uczestniczyły w mszy świętej pogrzebowej w Górecku Kościelnym

Sąd szuka pierwszej osoby,
która była na miejscu
śmiertelnego wypadku

Chodzi o wypadek na
drodze Babice-Łukowa

STRONA 5

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Rekrutacja kapel i śpiewaków zakończona. Kto z powiatu powalczy o Kazimierz?

Sześć występów obejrzy jury powiatowych eliminacji do Wojewódzkiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych, które odbędą się w Obszy. Nominacje do imprezy regionalnej mogą dać artystom z powiatu biłgorajskiego przepustkę do 57. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Gminę Obsza w eliminacjach powiatowych będą reprezentować „Babiczanki” kierowane przez Anetę Oleszek z Babic i Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy. – Oprócz nich mamy zgłoszenia „Aleksandrowiaków” z Aleksandrowa oraz dwóch zespołów ludowych i jednego podmiotu z gminy Biłgoraj, który wystąpi w kate-

gorii „Mistrz – Uczeń” znanej bardziej jako „Duży – Mały” – mówią organizatorzy eliminacji z GOK w Obszy.

Artyści z powiatu biłgorajskiego powalczą o nominacje 30 kwietnia, a przegląd wojewódzki odbędzie się 28 maja w Muzeum wsi Lubelskiej. Nagrodą dla najlepszych wykonawców będzie udział w prestiżowym festiwalu w Kazimierzu Dolnym, któ-

ry odbędzie się pod koniec czerwca.

Przed rokiem na ogólnopolskiej imprezie w miasteczku nad Wisłą gminę Obsza reprezentowały „Babiczanki” Anety Oleszek, a z eliminacji powiatowych, które odbyły się w Obszy, w finale kategorii „Mistrz – Uczeń” wystąpiła jeszcze Cecylia Zygmunt z uczennicami – Katarzyną Rączką i Mileną Jargieło z Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju. „Babiczanki” mogą kolejny raz powalczyć o nominację, ale trio z gminy Biłgoraj obowiązuje okres karencji, ponieważ w poprzedniej edycji festiwalu w Kazimierzu Dolnym zdobyło jedną z nagród.

Tomasz Zalewa

Będzie Majówka Teatralna w Biłgoraju

Jest już gotowy program na Teatralną Majówkę w Biłgoraju. Rozpocznie się 28 kwietnia i potrwa do 3 maja. Co w programie i na scenie w Biłgorajskiego Centrum Kultury? Oto szczegóły.

28, 29 i 30 kwietnia, godz. 18.00, sala widowiskowa BCK, spektakl „Moralność pani Dulskiej, czyli tragifarsa kołtuńska” wg. Gabrieli Zapolskiej i w wyk. Sceny Amatora BCK, bilet 20 zł. „Moralność pani Dulskiej, czyli tragifarsa kołtuńska”. W ciasnym mieszczańskim światku „idealnej” pani Dulskiej pojawia się widmo skandalu. Niewygodne domowe sekrety zaczynają wychodzić na światło dzienne. Co robić? Jak najszybciej zamieść skandal pod dywan! Przedstawiamy Państwu studium hipokryzji, która dotyka przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i jest wyjątkowo zaraźliwa i trwała. To nie tylko symbol mentalności mieszczaństwa przełomu XIX i XX wieku. „Dulszczyna” przetrwała nieszety do naszych czasów i obawiamy się, że ma się całkiem nieźle.

1 maja, godz. 18.00, sala widowiskowa, spektakl „Kantata na cztery skrzydła” wg. Roberta Bruttera – Teatr Enigmatic”

z Lublina, bilet 20 zł. Obsada: Dziewczyna – Urszula Kmita Ahmiel – Paweł Jamro Beatiel – Łukasz Stępnik/Szymon Szymański reżyseria: Alicja Jachiewicz -Szmidt muzyka: Michał Dzik efekty wizualne: Łukasz Stępnik

2 maja, godz. 18.00, sala widowiskowa, koncert „Witaj majowa jutrenko” – Teatr „Inspiracje” Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wstęp wolny Koncert w wykonaniu trzech grup, działających w ramach zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju: Teatru „Inspiracje”, Zespołu Artystycznego „Retrospekcje” oraz Zespołu Literackiego „Gęsie pióro”.

3 maja, godz. 17.00, scena letnia, „Koncert majowy w wykonaniu zespołów BCK”, wstęp wolny Grupa Folklorystyczna Pokoleń wystąpi z programem „Bal polski”. Jest to składanka pięciu tańców: krakowiaka, poloneza, mazura, kujawiaka i walca. Grupa zatańczy także tańce krakowiaków wschodnich i tańce lasowiackie.

Tomasz Zalewa

Znana aktorka odwiedzi Tarnogród

Znana aktorka Dominika Ostalska jedzie do Tarnogrodu. Zaprasza na „Baśnioterapię” do Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, czyli spotkanie, na którym usłyszemy znane i lubiane baśnie, w interpretacji aktorki. To wszystko na dwóch seansach zaplanowanych na 8 maja (poniedziałek).



Dominika Ostalska, w poniedziałek (8 maja) dwukrotnie spotka się z mieszkańcami Tarnogrodu

Tomasz Zalewa

Biłgoraj zaprasza na rajd rowerowy

Jeszcze w kwietniu w Biłgoraju będzie Wiosenny Rajd Rowerowy. To blisko 35 kilometrów trasy w okolicach miasta, a meta nad biłgorajskim zalewem. Rajd został zaplanowany na najbliższą niedzielę (30 kwietnia), a zapisy cały czas trwają.

- Do przejechania będzie ok. 35 km w otoczeniu pięknej przyrody lasów ziemi biłgorajskiej. Zakończenie rajdu nad Zalewem Bojary w Biłgoraju, gdzie na wszystkich uczestników będzie czekał poczęstunek oraz losowanie nagród - informuje biłgorajski OSiR.

Termin: 30 kwietnia 2023 (nie-

dziela)

Trasa rajdu:

10:45 - zbiórka wszystkich uczestników rajdu przed halą OSiR w Biłgoraju, ul. Targowa 15

11:00 - wyjazd na trasę: Biłgoraj - Rapy Dylańskie - Wola Mała - Biłgoraj (Zalew Bojary) ok. 35 km

13:30 - wspólny poczęstunek, losowanie nagród, zakończenie rajdu

Zapisy do dnia 28 kwietnia (piątek) do godz.: 14:00. Mailowo lub telefonicznie. Szczegóły na plakacie.

Tomasz Zalewa

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

**PROFESJONALNE
USŁUGI
SPRZĄTAJĄCE**

**OFERUJEMY
KOMPLEKSOWE
SPRZĄTANIE:**

- ★ Mieszkań i domów
- ★ Lokale usługowe
- ★ Klatki schodowe
- ★ Biura, gabinety

☎ 883315211

Najtaniej w mieście!!!



Staubb&Glanz



STAUB&GLANZ



czytam **LUBELSKIE** . info

Kto zniszczył trampolinę w biłgorajskim parku?

Tydzień temu na naszym portalu opublikowaliśmy zdjęcie zniszczonej trampoliny w biłgorajskim parku. Podejrzenia od razu padły na wandalów, którzy często demoluja miejskie obiekty na Placu Wolności. Tymczasem okazuje się, że monitoring nagrał sprawców zniszczenia.

O zniszczonej trampolinie na placu zabaw na Placu Wolności poinformował nas zaniepokojony rodzic:

- Trudno przypuszczać, że to dzieciaki zdemolowały, skacząc. Tyle miesięcy służyła i nie było żadnego problemu



Uszkodzona trampolina została „zabezpieczona” i wyłączona z użytkowania

- mówi nam jedna z matek, która przyszła tu dzieciakami. Obiekty znajdujące się na

Placu Wolności często bywają celem agresywnych zachowań wandalów, dlatego też i tym razem podejrzenia padły od razu

na nich. Okazuje się jednak, że prawdopodobnie bezpodstawnie. Do sprawy odniósł się Urząd Miasta:

- Trampolina na Placu Wolności została uszkodzona prawdopodobnie w wyniku bieżącej eksploatacji (na monitoringu widoczna jest grupa dzieci – przedszkolaków, korzystająca z urządzenia) – informuje Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Trampolina została już naprawiona.

Natalia Raćaitis

Policja szuka oszustów

73-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego, która otrzymała telefon od fałszywej córki, niestety uwierzyła oszustom. Straciła całkiem spore pieniądze.

Niestety starsi ludzie nadal dają się nabrać, a oszuści nadal bezwzględnie to wykorzystują. Tylko w ostatnich dniach mamy prawdziwą lawinę zgłoszeń od mieszkańców i prób oszustw na Ziemi Biłgo-

rajskiej.

Do 73-letniej mieszkanki powiatu biłgorajskiego zadzwoniła na numer stacjonarny roztrzęsiona, zapłakana kobieta. Podała się za jej córkę. Powiedziała, że spowodowała wypadek, w którym ucierpiała kobieta w ciąży. Następnie rozmowę kontynuował już mężczyzna, podający się za policjanta, który poinformował, że współpracuje z prokuratorem i potrzebne jest 80 tys. złotych, aby córka uniknęła kary więzienia.

Oszust nie pozwolił jej się rozłączać i przez cały czas tłumaczył seniorce procedury, przepisy prawne i warunki opłacenia kaucji. Jednocześnie wypytywał o to, ile kobieta ma pieniędzy, czy ma inne kosztowności.

Kobieta nie posiadała całej kwoty, jedynie 20 tysięcy, dlatego tego mężczyzna zaproponował wpłacenie pozostałej kaucji w ciągu miesiąca. Następnie zażądał, żeby spakowała wszystkie pieniądze i przekazała mężczyźnie,

który podejdzie na miejsce. Starsza kobieta zastosowała się do poleceń oszusta i oddała nieznanemu mężczyźnie swoje oszczędności. Oszust na koniec polecił, żeby 73-latkę z nikim się nie kontaktowała i nigdzie nie dzwoniła do dnia następnego. Seniorka tak też uczyniła, zadzwoniła do swojej córki, dopiero po upływie wskazanego czasu i wtedy zrozumiała, że została oszukana.

Tomasz Zalewa

Chrońmy jeże

Niemal każdego dnia na ulicach Biłgoraja możemy zobaczyć rozjechane przez samochody jeże.

- Zwracamy się z ogromną prośbą do kierowców, by zachowali szczególną ostrożność, szczególnie wiosną i jesienią, bo to wtedy ich migracja jest największa. Maj i czerwiec to czas intensywnego żerowania jeży. To także okres, kiedy jeże wychowują swoje młode - przekazuje UM Biłgoraj.
- Problem polega na tym, że zwierzęta te nie mają odruchu ucieczki. Żeby uniknąć konfrontacji z samochodem, zwijają się w kulkę i wydaje im się, że dzięki kolcom są bezpieczne. Jeże to bardzo pożyteczne i sympatyczne zwierzęta, pozwólmy im żyć! Nasze pojazdy wyposażone są w hamulce, więc gdy zobaczymy jeża na drodze, skorzystajmy z nich, zwolnijmy, omińmy bezpiecznie to stworzenie, które podobnie jak my, chce żyć – przypominają biłgorajscy urzędnicy.

Tomasz Zalewa

URZĄD PRACY **Urząd Pracy Biłgoraj**

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc lakiernika, Sól/ RKS Systemy Ogrodzeniowe	1	3 800 zł	u
Stanowisko ds. obsługi postępowania odwoławczego, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490 zł	u
Operator zgrzewarek, Majdan Stary/ Kapka	1	3 490 zł	u
Inżynier budowy, Wola Mała/ Sass	1	3 490 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/ Surma	1	4 000 zł	u
Starszy specjalista, Biłgoraj/ KPPSP	1	4 422 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Wola Mała/ Sass	1	3 490 zł	u
Kierowca kat. B, Aleksandrów Czwarty/ HAZET	1	4 000 zł	u
Stanowisko ds. orzecznictwa, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490 zł	u
Pomoc kuchenna, Wola Duża/ Larus	1	4 000 zł	u
Kucharz, Wola Duża/ Larus	1	5 000 zł	u
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490 zł	u
Kierowca międzynarodowy C+E, Gromada/ ADMET – EXPRESS	1	10 500 zł	u
Pracownik do przetwórstwa owocowo-warzywnego, Tarbogród/ BICONCEPT-GARDENIA		28 zł	z
Księgowy, Łukowa/ TABACCO	1	5 100 zł	u
Sprzedawca, Górecko Stare/ SmakBox	1	3 490 zł	u
Stolarz meblowy, Gromada/ ADMET – HOME	1	4 800 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

POMÓŻ Michałkowi w leczeniu i rehabilitacji

PRZEKAŻ 1% podatku

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

Cel szczegółowy: 29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych!

Z głębokim bólem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. ks. Stanisława Michała Budzyńskiego

wieloletniego proboszcza parafii św. Jerzego w Biłgoraju oraz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Górecku Kościelnym.

Rodzinie, osobom bliskim i tym wszystkim, których śmierć ks. Stanisława dotknęła składamy szczere kondolencje.

Ksiądz Stanisław na zawsze zostanie w naszej pamięci jako kapłan gorliwy, rozmodlony, zatroskany o osoby osamotnione, niepełnosprawne, potrzebujące wsparcia. Dziękujemy Bogu za wszelkie dobro, jakie stało się naszym udziałem za pośrednictwem ks. Stanisława.

Andrzej Szarlip starosta biłgorajski
Zarząd Powiatu w Biłgoraju
Rada Powiatu w Biłgoraju
Pracownicy Startowa Powiatowego w Biłgoraju

Sąd szuka pierwszej osoby, która była na miejscu śmiertelnego wypadku

19 kwietnia przed sądem w Biłgoraju odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Romanowi K., oskarżonemu o to, że w maju 2022 pod wpływem alkoholu spowodował śmiertelny wypadek na drodze Babice - Łukowa. Podczas rozprawy zeznawać miał ostatni świadek, jednak obrona oskarżonego złożyła kolejne wnioski dowodowe.

Przypomnijmy: Do śmiertelnego wypadku drogowego doszło 13 maja 2022 na drodze wojewódzkiej 849 pomiędzy miejscowościami Babice - Łukowa.

Prokuratura zarzuca Romanowi K., iż znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,28 prom.), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym: zbliżając się do poruszającego w tym samym kierunku ciągnika rolniczego, nie zachował szczególnej ostrożności w ocenie sytuacji i nie podjął hamowania, przez co nieumyślnie spowodował wypadek drogowy: najechał na tył przyczepy. Pasażerka kierowanego przez niego pojazdu doznała obrażeń, zmarła tego samego dnia w szpitalu w Biłgoraju. Kierowca ciągnika został ciężko ranny.



Niebawem minie rok od śmiertelnego wypadku na trasie Babice - Łukowa. Pasażerka peugeotu nie żyje, kierowca ciągnika sparaliżowany ciągle przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym, a sprawca, który w momencie zdarzenia był pijany, nadal cieszy się wolnością

Co świadek zobaczył na miejscu wypadku?

Podczas ostatniej rozprawy zeznawał świadek, który nie zjawił się na marcowej rozprawie. Obrońca oskarżonego wniosła wtedy o przesłuchanie świadka, który na miejscu zdarzenia był prawdopodobnie pierwszy.

19 kwietnia w sądzie 25-letni mężczyzna opisywał zdarzenia z maja 2022 i odpowiadał na pytania sądu, prokuratora i obrońcy.

Świadek zrelacjonował, jak udzielał pomocy i rozmawiał z oskarżonym na miejscu zdarzenia.

- Pamiętam, że było ciepło, wyjeżdżałem z pola na drogę

relacji Babice - Łukowa i zauważyłem, że coś się dzieje - mówił świadek, który zeznał, że od razu ruszył na miejsce zdarzenia, by pomóc poszkodowanym.

Gdy świadek dotarł na miejsce zdarzenia, byli tam już ludzie, którzy udzielali pomocy poszkodowanym.

- U poszkodowanej kobiety wykonywano już resuscytację krążeniowo - oddechową. Następnie podszedłem do oskarżonego, zapytałem, czy wszystko w porządku, odpowiedział, że tak. Nie zauważyłem u niego widocznych obrażeń. Podbiegłem do trzeciej osoby. Był to kierowca ciągnika. Leżał w rowie za tym pojazdem, był już przy nim mężczyzna, który go opatrzył. Po chwili przyjechała straż

Podszedłem do oskarżonego, zapytałem, czy wszystko w porządku, odpowiedział, że tak. Nie zauważyłem u niego widocznych obrażeń

i zjeżdżały się kolejne jednostki: policja i pogotowie - relacjonował świadek.

Kolejny wniosek

Na tych zeznaniach proces się nie zakończy. Obrońca oskarżonego złożyła bowiem kolejne wnioski dowodowe w sprawie.

- Ponieważ nadal nie wiemy, kto był pierwszy na miejscu zdarzenia, wnoszę o zwrócenie się przez sąd do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Lublinie o ustalenie, kto dokonał zgłoszenia i udostępnienie imienia i nazwiska oraz numeru telefonu osoby zgłaszającej - zawniosowała obrończyni oskarżonego. Sędzia zaakceptowała wniosek i zarządziła przerwę w rozprawie do 18 maja.

Natalia Raćaitis

Śmieciarz wpadł na gorącym uczynku w okolicach Biłgoraja



Śmieciarz wpadł na gorącym uczynku dzięki zainstalowanej w lesie fotopułapce

Takich mieszkańców niestety też mamy: - Na prośbę jednego z mieszkańców Soli zapolowaliśmy fotopułapką na leśnego śmieciarza, który lubił wypić piwko pod chmurką, ale ciężko mu było zabierać puste butelki - pokazuje grupa Biłgoraj EKO Challenge. Wygląda, że mocno zaskoczony mieszkaniec dostanie nauczkę.

- Butelek nie było dużo, ale porozrzucał je w kilku miejscach w okolicach Dereźni

Zagrody i Soli. Szanowny pan po rozmowie obiecał, że w dniu jutrzejszym posprząta śmieci swoje, ale i innych w promieniu 500 m, następnie wywiezie je na Lamusownię i stamtąd również wyśle zdjęcie. Pozdrawiamy, miejmy nadzieję, nawróconego śmieciarza i sarenki, które tam spacerują - przekazuje Biłgoraj EKO Challenge.

Tomasz Zalewa

Maturzyści z Biłgoraja już mają indeksy



Trójka szczęśliwych licealistów z Biłgoraja ma już pewne studia w Krakowie

Maturzyści z Biłgoraja, których widać na zdjęciu, już są przyjęci na studia. Jak to możliwe, skoro nie było jeszcze matur?

To wyjątkowo zdolni uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju, którzy zostali laureatami Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH”. Kraków już na nich czeka.

Za nami finał XVI Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH”. Laureatkami z geografii z elementami geologii zostały Patrycja Pintał z klasy III C

(opiekun: Wiesław Świerczyński) i Anna Szubiak z klasy II A (opiekun: Barbara Łokaj). Z fizyki tytuł laureata zdobył Maciej Szeptuch z klasy IV B (opiekun: Krzysztof Wesołowski), a finalistą został Jakub Sędkak z klasy IV A (opiekun: Ryszard Wołoszyn).

Tytuł laureata gwarantuje licealistom przyjęcie na wybrane kierunki studiów prowadzonych przez wydziały Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie z pominięciem warunków rekrutacji. Gratulujemy!

Tomasz Zalewa

Nowy dyrektor w RCEZ, bez zmian w budowlance

Zarząd Powiatu Biłgorajskiego powołał - od 1 września 2023 roku - dyrektorów Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących i Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej.

Kandydatów wyłonił konkurs, który odbył się w kwietniu. Z rąk starosty biłgorajskiego Andrzeja Szalipa nominacje odebrali Stanisław Sitarz na stanowisko dyrektora ZSBiO w Biłgoraju i Jarosław Dubiel na stanowisko dyrektora RCEZ w Biłgoraju.

Obaj dyrektorzy z placówkami, którymi zarządzają, związani są od rozpoczęcia nauki w szkole średniej. W przypadku Stanisława Sitarza był to rok



od 1 września 2023 roku nowi dyrektorzy pokierują ZSBiO i RCEZ w Biłgoraju

1983, kiedy rozpoczął naukę w Zespole Szkół Budowlanych. Od 2002 roku, był w tej szkole kierownikiem zajęć praktycznych. W 2013 roku wybrany został na dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących. We wrześniu 2023

roku rozpocznie trzecią kadencję zarządzania placówką.

Jarosław Dubiel w 1994 roku rozpoczął naukę w Zespole Szkół Mechaniczno - Elektrycznych w Biłgoraju (późniejsze RCEZ). Od 2003 roku jest nauczycielem w tej szkole, a od roku 2017

pełni funkcję zastępcy dyrektora Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Placówką zarządzał będzie jako dyrektor od 1 września 2023 roku.

Obaj dyrektorzy powołani zostali na 5-letnią kadencję.

Tomasz Zalewa

Most przy Lubelskiej ma iść do remontu

Powiat biłgorajski złożył wniosek o wsparcie finansowe. Chodzi o 1,5 mln zł na remont mostu przy ulicy Lubelskiej w Biłgoraju: - Szacujemy, że nasz wkład własny w tę inwestycję będzie na poziomie 2 proc., przy wartości inwestycji szacowanej na 1,5 mln zł - podkreśla Andrzej Łagoźny, członek Zarządu Powiatu.

Jak wynika z dokumentów, most drogowy w ciągu ulicy Lubelskiej w Biłgoraju jest obiektem jednoprzęsłowym o schemacie belek wzmocnionych łukiem. Ustrój oparty jest na przyczółkach masywnych z podwiazanymi skrzydłami bocznymi zabezpieczającymi nasyp drogowy na podjeździe.

- Planujemy, że zakres robót objętych projektem dotyczył będzie prac przygotowawczych i robót ziemnych, naprawy uszkodzeń powierzchni podpór mostu wraz z reprofilacją i zabezpieczeniem powierzchni betonowych, wykonaniem izolacji na moście oraz nawierzchni asfaltowej na obiekcie i dojazdach, odtworzenie stożków, wykonanie schodów skarpowych do obsługi technicznej i oczyszczenie łóżysk i zabezpieczenie antykorozyjne - wyjaśnia Maria Góralska, dyrektor ZDP w Biłgoraju.

Most figuruje w wykazie zabytków nieruchomych wyzna-

czonych przez burmistrza miasta Biłgoraja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Został on wykonany w latach 1930 - 1934.

- Stan obiektu jest niepokojący i wymaga wykonania prac budowlanych w celu poprawy parametrów techniczno - użytkowych, spełniających wymagania dla obiektów tego typu na drogach publicznych - mówi Andrzej Łagoźny.

- To jedna z ważniejszych prac na terenie naszego powiatu. Natężenie ruchu na ulicy Lubelskiej jest bardzo duże. Jest to ulica wylotowa z Biłgoraja, która prowadzi bezpośrednio do drogi wojewódzkiej nr 835. Tak więc most ten posiada strategiczne znaczenie - podkreśla wicestarosta Tomasz Rogala.

Zadanie inwestycyjne jest w pełni przygotowane. Powiat biłgorajski jako inwestor posiada decyzję pozwolenia na budowę po uprzednim uzgodnieniu prac z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Przewidywany okres realizacji inwestycji to 12 miesięcy.

- Jeśli otrzymamy wsparcie, chcielibyśmy, by prace zakończyły się w pierwszej połowie 2024 roku. Przewidywana wartość inwestycji to 1,5 mln zł, a deklarowana kwota udziału własnego powiatu to 30 tys. zł - dodaje wicestarosta.

Tomasz Zalewa



Most figuruje w wykazie zabytków nieruchomych wyznaczonych przez burmistrza miasta Biłgoraja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Został on wykonany w latach 1930 - 1934



Blisko 1,5 mln złotych będzie kosztować remont mostu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju

Parafie z powiatu dostaną dofinansowanie

Pięć parafii Ziemi Biłgorajskiej ma otrzymać wsparcie z budżetu powiatu na prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Każda z nich dostanie po 10 tysięcy złotych.

Chodzi o parafie z Górecka Kościelnego, Biłgoraja, Goraja, Tarnogrodu i Potoka Górnego.

Dofinansowanie obejmuje konkretną kwotę oraz zakres prac zgłoszony we wniosku.

I tak parafia w Potoku Górnym ma za dofinansowanie, które ew. przyzna jej Rada Powiatu przeprowadzić konserwację i renowację obrazów olejnych na płótnie wraz z ramami: „Święta rodzina”, „Przemienienie Pańskie” i „Święty Walenty” wpisanych do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

Z kolei parafia w Górecku Kościelnym środki ma przeznaczyć na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich przy ołtarzu głównym oraz ołtarzach bocznych w kościele pw. św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym, wpisanym do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

Parafia Wniebowzięcia NMP

w Biłgoraju otrzymać ma wsparcie na dofinansowanie modernizacji instalacji elektrycznej zadaniu pn. „Wymiana części instalacji elektrycznej wraz z przebudową

i rozbudową istniejących rozdzielni w starej i nowej zakrystii, z uwzględnieniem drewnianych części składowych obiektu (ołtarzy, chóru i ambony), wpisanym do rejestru zabytków województwa lubelskiego”.

W Goraju prowadzona ma być kontynuacja wymiany niektórych elementów więzby dachowej (krokwie, płatwie), całościowa wymiana systemu odwodnienia połaci dachowej wraz z kielichami uzupełnienie ubytków tynku elewacji, wpisanym do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

Na dofinansowanie konserwacji i restauracji elewacji południowej kościoła pw. Przemienienia Pańskiego wpisanym do rejestru zabytków województwa - tynki i obróbki blacharskie, otrzymać wsparcie - decyzją Rady Powiatu - ma otrzymać parafia w Tarnogrodzie.

Każda z parafii ma otrzymać dotację w wysokości 10 tys. zł.

Tomasz Zalewa

Piękny gest uczniów z Biłgoraja

Wyrazy uznania dla II LO w Biłgoraju. - Uczniowie klasy 4 E z II Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju pod opieką pani Beaty Ulanowskiej zebrali karmę dla bezdomnych czworonogów, którymi się opiekujemy - informuje

Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”. Oby więcej takich uczniów i takich informacji.

Tomasz Zalewa



Karma zebrana przez biłgorajskich licealistów już trafiła do potrzebujących



To efekt zbiórki uczniów z II LO w Biłgoraju



Karma zebrana przez biłgorajskich licealistów już trafiła do potrzebujących

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

**MASZ
TEMAT?**
ZADZWOŃ
791 132 007

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Były wójt z „bogata” przeszłości, znalazł pracę we Frampolu

Zakład Gospodarki Komunalnej we Frampolu ma nowego kierownika. Został nim Edward Polak, który wygrał konkurs na to stanowisko i 20 kwietnia odebrał nominację na kierownicze stanowisko w urzędzie. Polak był wcześniej m.in. wójtem gminy Radecznica. W 2017 roku stracił jednak mandat wójta, a cała Polska dowiedziała się o aferze z jego udziałem.

20 kwietnia Urząd Miejski we Frampolu poinformował o podpisaniu umowy o pracę z Edwardem Polakiem, nowym Kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej we Frampolu. Polak zastąpił na tym stanowisku Ryszarda Papierza, który po 31 latach zarządzania ZGK odszedł na emeryturę.

Były wójt Radecznicy dyrektorem ZGK we Frampolu

Urząd Miejski we Frampolu opublikował również krótki życiorys nowego dyrektora: „Pan Edward zdobył tytuł magistra inżyniera na Politechnice Warszawskiej, Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych. Ma bardzo bogate doświadczenie, które pozwoli mu na rzetelne wykonywanie obowiązków. Pracował m.in.

jako Inspektor ds. pozyskiwania środków zewnętrznych i rozwoju w Urzędzie Miejskim we Frampolu, Dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Radecznicy, jak również pełnił funkcję Wójta Gminy Radecznica.

Przed nowym kierownikiem wiele nowych wyzwań i zadań. Życzymy powodzenia oraz satysfakcji z pełnienia nowej funkcji” - czytamy na stronie Urzędu Miasta Frampola.

Nasi Czytelnicy szybko skojarzyli, kim jest nowy dyrektor i przypomnieli głośną aferę z udziałem Polaka. O sprawie kilka lat rozpisywały się lokalne i ogólnopolskie media.

Niechlubna przeszłość dyrektora

Edward Polak w 2017 roku został skazany za domaganie się usług seksualnych od swojej podwładnej oraz innych kobiet ubiegających się o pracę, kiedy Polak był dyrektorem szpitala w Radecznicy. Sąd Okręgowy w Zamościu prawomocnie skazał mężczyznę na 1,5 roku więzienia, w zawieszeniu na trzy lata. W związku z wyrokiem Edward Polak w 2017 roku stracił mandat wójta Radecznicy, kiedy Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jego skargę kasacyjną. Sąd zakazał mu też zajmowania stanowisk kierowniczych przez dwa lata.

We Frampolu lepszych nie było

Dlaczego to właśnie Edward Polak został wybrany na dyrektora ZGK we Frampolu?

Konkurs na dyrektora Zakładu ogłaszany był dwukrotnie, za każdym razem w wyniku wstępnej selekcji do następnego etapu rekruta-

Konkurs na stanowisko kierownika ZGK we Frampolu ogłaszany był dwa razy

cji zakwalifikowało się sześciu kandydatów (Edward Polak kandydował w obu naborach). Józef Rudy, burmistrz Frampola wyjaśnia, że Polak jako jedyny napisał test kwalifikacyjny:

- Konkurs na stanowisko kierownika ogłaszany był dwa razy. Pierwszy nabór zakończył się bez rozstrzygnięcia, ze względu na to, że żaden z sześciu kandydatów nie napisał testu z wystarczającą ilością punktów, by mógł przejść do trzeciego etapu, czyli rozmowy potwierdzającej wiedzę i predyspozycje kandydata na to stanowisko - wyjaśnia burmistrz. Ogłoszono więc drugi nabór, w którym udział znów wzięło sześciu kandydatów.

- Pan Polak jako jedyny napisał test i w związku z tym został dopuszczony do trzeciego etapu. Sześciuosobowa komisja, w tym trzech pracowników PGK i radca prawny, czyli osoba zaufania publicznego, przekazała mi protokół, że kandydat kwalifikuje się, by zawrzeć z nim umowę - tłumaczy Rudy.

Z punktu widzenia prawa jest osobą niekaraną

Burmistrz zaznacza, że nie uczestniczył w procesie rekrutacji, ale przyznaje, że wiedział o przeszłości Edwarda Polaka. - Z punktu widzenia prawa pan Polak jest osobą niekaraną, gdyż nastąpiło zatarcie wyroku i w tym momencie nie figuruje on w żadnych rejestrach - dodaje Rudy.

frampol.pl

Aktualności



2023-04-20 - Aktualności

Nowy kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej we Frampolu

20 kwietnia UM Frampola na swojej stronie internetowej poinformował o zatrudnieniu nowego kierownika ZGK we Frampolu. Z lewej Józef Rudy (burmistrz Frampola) z prawej Edward Polak (dyrektor ZGK we Frampolu)

Burmistrz przyznaje, że z naszego artykułu zamieszczonego na naszym portalu dowiedział się, że wyrok w zawieszeniu zapadł w 2017, więc jego zatarcie nastąpiło dwa i pół roku temu - On swoją karę już poniósł - dodaje burmistrz. Jednym z wymogów za-

Zatarcie skazania polega na uznaniu skazania za niebyłe i usunięciu wpisu o skazaniu z rejestru skazanych (art. 106 k.k.). Powstaje fikcja prawna, że skazany nie był w ogóle karany, chociaż taki fakt w rzeczywistości miał miejsce; w sferze prawnej zostaje wymazany fakt skazania. Osoba taka ma prawo do niewykazywania skazania w składanych przez siebie oświadczeniach, zawierających informację o uprzedniej karalności bez obawy o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie (art. 233 § 1 k.k.).

Źródło: Blanka J. Stefańska, gov.pl

W konkursie na dyrektora ZGK udział wzięło 6 kandydatów.

wartym w ogłoszeniu konkursowym na stanowisko dyrektora, oprócz wymogu niekaralności, była również nieposzlakowana opinia. Burmistrz przyznaje, że to kryterium zostało potraktowane jako decydujące w sprawie. - Nieposzlakowana opinia, ale czy człowieka można karać na całe życie? Z punktu widzenia prawa Edward Polak jest niekarany. Komisja uznała, że nie jest to czynnik na tyle ważki, żeby całkowicie odrzucić człowieka, który jako jedyny napisał test i wykazał się stosowną wiedzą i ma doświadczenie na poważnych stanowiskach - tłumaczy burmistrz. Rudy podkreśla, że z powodu trudności ze znalezieniem odpowiedniej osoby na to stanowisko nie miał wyjścia i musiał podpisać tę umowę.

Natalia Raćaitis

Byłem i jestem niewinny i kiedyś to udowodnię

- Byłem i jestem niewinny i kiedyś to udowodnię, bo nie zostawię tej sprawy - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Edward Polak, nowy dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej we Frampolu.

■ Głośno zrobiło się o tym pana powrocie po latach. Ale to za waszą przyczyną.

To Nowa Gazeta Biłgorajska podała przecież informację o moim powrocie i tym, że zostałem kierownikiem we Frampolu i pojawił się od razu komentarz.

■ Od tego są media, żeby informować.

Ja chcę się teraz skupić uczciwie na swoich obowiązkach w Zakładzie Gospodarki Komunalnej we Frampolu, biorę się za pracę i o to przede wszystkim mi chodzi. Mam sporo spotkań, sporo spraw

na głowie i biorę się za nowe wyzwanie.

■ Czuje się pan dobrze z tą całą sytuacją?

Ja robię swoje po prostu. Mam zadania do wykonania i to wszystko.

■ Był pan wójtem Radecznicy. Dlaczego teraz Frampol?

A co w tym dziwnego? Ja mieszkam w gminie Frampol i skoro był konkurs ogłoszony na stanowisko kierownika, to nie widzę powodu, żeby się

do niego zgłosić i wystartować.

■ Aż tak dobrym jest pan kandydatem i specjalistą od gospodarki komunalnej? Chętnych było jeszcze pięciu.

Oczywiście, że mam doświadczenie. Byłem wójtem gminy i sprawy zarządzania gospodarką komunalną są mi dobrze znane. To nic nowego. W konkursie było przecież sześć osób i widocznie najlepiej spełniałem warunki

postawione przez komisję konkursową.

■ Tylko wie pan, że ludzie mają pamięć o tym, co było w 2017 roku?

Nie interesuje mnie to. Odcinam się od tego. Ja mam robić swoje we Frampolu i będę robił swoje. Za to będę rozliczany.

■ Z moralnego punktu widzenia, pana zdaniem wszystko jest ok? Będzie pan zarządzał także kobietami.

Zamknijmy ten temat.

■ Był pan niewinny? Dalej pan tak uważa?

Oczywiście, że tak. Byłem i jestem niewinny i kiedyś to udowodnię, bo nie zostawię tej sprawy. Ktoś chciał mi zaszkodzić i mam na to dowody. W swoim czasie to wykorzystam i pokażę, że nic się nie stało.

Tomasz Zalewa

Nowe miejsce na Ziemi Biłgorajskiej: Muza Księżpolska oficjalnie otwarta

18 kwietnia miało miejsce otwarcie Muzy Księżpolskiej, czyli wyjątkowego miejsca nie tylko w gminie, ale w całym powiecie. Ma to być lokalna izba pamięci pełna eksponatów przekazanych przez Jana „Kowala” Biłgorajczyka.

Spotkanie rozpoczęło się przecięciem wstęgi, poświęceniem eksponatów oraz przemówieniami i podziękowaniami.

Zaproszonych gości witał Jarosław Piskorski, wójt Gminy Księżpol, a honory gospodarza czynił Jan Kowal „Biłgorajczyk”, który po zakończeniu części oficjalnej oprowadzał gości i opowiadał o przekazanych przez siebie eksponatach.

- Pan Jan jest to człowiek, który swoje serce oddaje dla innych, który na pewno przez lata 2010-2023 tak wiele dla kultury Ziemi Biłgorajskiej zrobił. Panie Janku, dziękujemy za tę działalność kulturalną i artystyczną na terenie powiatu biłgorajskiego, a dziś szczególnie za działalność na terenie gminy Księżpol – mówił Jarosław Piskorski.

Wójt przypomniał, że wszystko zaczęło się terenie Majdanu Nowego i Starego, gdzie zaangażowanie „Biłgorajczyka” było największe, a później rozrosło się na całą gminę.

Jan Kowal przytoczył motto Pascala, które, po pewnych modyfikacjach, stało się również jego mottem:

„Skoro nie można być uniwersalnym i skoro nie można wiedzieć wszystkiego o wszystkim, co da się wiedzieć, to można wiedzieć o wszystkim po trochu...”. A ja



Działacze, dyrektorzy placówek i instytucji z terenu powiatu biłgorajskiego oraz przyjaciele Jana Kowala „Biłgorajczyka” przyszli 18 kwietnia na otwarcie Muzy Księżpolskiej we Frampolu

przedłużam to motto- dodał Kowal: „nie tylko o wiedzę, o poznanie, ale również o posiadanie”.

- I to, co tutaj zgromadzono, to jest takie właśnie „wszystkiego po trochu”. Nie ma tutaj jednego kierunku, specjalizacji. Tu jest wszystko to, co można było w życiu po trochu posiadać i gromadzić – wyjaśniał Jan Kowal „Biłgorajczyk”, mówiąc o przekazanych eksponatach.

Wójt, przyjaciele, przewodniczący Rady Gminy Księżpol i zaproszeni goście dziękowali i składali życzenia „Biłgorajczykowi”.

- Janek to wyjątkowy człowiek i tę jego wyjątkowość widać na każdym kroku. Przekazał tu dziś piękne eksponaty. Wiem o zainteresowaniach Jana i są tu obrazy, o których tak często rozmawialiśmy, są tu również bardzo cenne skrzypce Stradivariusa, wiele książek. Mówią, że Jan to prawdziwy filantrop i ja w pełni się z tym zgadzam. Wspaniałe jest, że na naszym terenie mamy takiego człowieka, który chce coś po sobie zostawić i jest ciągle aktywny – mówi Danuta Idzik, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Jan Kowal „Biłgorajczyk” z żoną

w Biłgoraju.

Na pytanie wójta, czy Jan Kowal najpierw stał się Biłgorajczykiem, czy filantropem, zainteresowany odpowiedział:

- Zawsze chciałem być dobrodziejem. Filantrop jest to takie sztuczne słowo. Ja chciałem być dobrym człowiekiem dla innych ludzi i myślę, że to bardziej oddaje moją osobę, niż słowo filantrop. Ale filantrop też przyjmuje – odpowiedział Jan Kowal.

Natalia Račaitis



Uroczyste otwarcie Muzy Księżpolskiej



Koleżanki „Biłgorajczyka” z zespołu „Gęsie Pióro” działającego w ramach UTW były obecne podczas otwarcia „Muzy Księżpolskiej” Maria Kita (pierwsza z lewej) odczytała podczas uroczystości sonet „Kowal”, który miał być odwiercieniem postawy Jana Kowala



Henryk Marczak
Przewodniczący Rady Gminy Księżpol

Jako Rada Gminy Księżpol uhonorowaliśmy pana Jana Kowala uchwałą podjętą na ostatniej sesji Rady Gminy w dowód wdzięczności i pamięci za przekazane zbiory. Jeszcze raz życząc zdrowia i składam podziękowania za sponsorowanie przede wszystkim naszej młodzieży, ale i wszystkich mieszkańców.



Joanna Puchacz
dyrektor biblioteki w Tarnogrodzie i Grażyna Fido-Księżycka, dyrektor ZOL w Tarnogrodzie

Przepięknie dziś było! Jesteśmy zachwycone, wszystko nam się podobało. Jesteśmy pełne uznania dla pana Jana Kowala. Pozdrawiamy i gratulujemy.



Jarosław Piskorski
wójt gminy Księżpol

Otrzymaliśmy wiele dóbr materialnych od pana Jana Kowala. Zarówno szkoła w Majdanie Starym, jak i GOK, i dzięki tym środkom możemy rozwijać naszą kulturę. Myślę, że nasza kultura zmierza w bardzo dobrym kierunku. Liczę, że dopóki będzie miał Pan siły, to będzie pan nas wspierał, pomagał nam i wspólnie realizujemy jeszcze wiele projektów.



Proszę powiedzieć, co przedstawiają przekazane dziś przez Pana ekspozycje?

- Można powiedzieć, że jest to mój dorobek w sensie artystycznym i pamiątkowym. Za wszystkim, co zostało tutaj zgromadzone, kryją się pewne zdarzenia, historie. Nic nie jest tutaj przypadkowe. Starałem się dokumentować swoje życie. Dużo pamiątek zostawiłem na Śląsku, ale te najbliższe sercu przywiozłem tutaj.

Dlaczego wybrał Pan Księżpol na miejsce przekazania swojego dorobku?

- Mają tutaj piękny budynek, który idealnie nadawał się na tego typu wystawę. Ponadto pani dyrektor GOK-u Natalia Kyc wzbudziła u mnie chęć eksponowania pewnych przedmiotów, a przy okazji siebie. To ona zachęciła mnie do pisania felietonów. Cieszę się, że wybrałem to miejsce. Jest to również nawiązanie do lat mojej młodości, bo przecież pochodzę z tej gminy. I teraz tutaj wróciłem; można powiedzieć, że koło się zamknęło.

Zapowiadał Pan, że wybiera się na emeryturę. Tymczasem odnoszę wrażenie, że coraz prężniej i coraz aktywniej Pan działa i coraz częściej spotykamy się na przeróżnych wydarzeniach kulturalnych czy społecznych.

- Gdy skończyłem 80 lat, czyli osiągnąłem wiek starszego emeryta, rzeczywiście postanowiłem, żeby być mniej aktywnym i mieć mniej obowiązków. I teraz mam ten komfort, że nie muszę wywiązywać się z pewnych terminowych obowiązków, a mogę robić naprawdę to, na co mam ochotę. Zdrowie pozwala mi na większą aktywność, niż sam się spodziewałem, więc staram się to wykorzystywać.

Ma pan kolejny pomysł, plany na przyszłość?

- Mam pewne zainteresowania i upodobania związane z moim ranczem w Nadrczcu. Mam tam pewne ciekawostki i tam również się realizuje. Poza tym nadal chętnie się udzielam - majdańska szkoła zaprasza mnie na spotkania z uczniami, współpracuję również z gminą. Wszystko naprawdę pomyślnie się układa. Poza tym aktywnie działam w Biłgoraju: jestem wiceprezesem Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wiceprezesem Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego, przewodniczącym sądu koleżeńkiego Sądu Dzieci Zamojszczyzny, a w Radzie Seniorów jestem przewodniczącym Zespołu do spraw Rozwoju Miasta, także naprawdę mam co robić i mam mnóstwo pomysłów [śmiech].

Dziękuję za rozmowę.

Uda się rozruszać powiat biłgorajski? Startuje nowy projekt

Uda się zachęcić do działania i nieco większej aktywności mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej? Jest taki plan. Fundacja Aktywności Obywatelskiej z Lublina wdraża nowy projekt wśród mieszkańców powiatu biłgorajskiego. - W tym projekcie chcemy nauczyć się dialogu, współpracy, a przy okazji rozwiązać lokalne problemy – wyjaśnia Monika Dominik z Fundacji Aktywności Obywatelskich.

17 kwietnia Fundacja Aktywności Obywatelskiej zaprosiła mieszkańców Biłgoraja na spotkanie promujące akcję „Razem mieszkamy – wspólnie działamy!”.

O idei projektu opowiada nam Monika Dominik z FOA:

– Realizatorem projektu jest Fundacja Aktywności Obywatelskiej. Dziś mamy spotkanie otwierające projekt „Razem mieszkamy – wspólnie działamy!”. W tym projekcie chodzi o to, żebyśmy wspólnie zrealizowali różne inicjatywy, które generalnie różnią się od siebie. Mamy różne poglądy, różny sposób patrzenia na świat. W tym projekcie chcemy nauczyć się dialogu, współpracy, a przy okazji rozwiązać lokalne problemy – wyjaśnia Monika Dominik.



W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele różnych grup społecznych i różnych organizacji działających na terenie powiatu biłgorajskiego

Uczestnikami projektu są osoby z różnych środowisk oraz lokalni liderzy. Monika Dominik zapewnia, że w projekcie udział mogą również nieformalni liderzy, osoby chcące działać lokalnie, a które działają aktywnie w różnych środowiskach i swoim zapałem i energią potrafią zmotywować innych do działania.

W pierwszej części spotkania organizatorzy przedstawili inicjatywy zorganizowane przez fundację w innych miastach:

- Omówiliśmy dobra praktyki, działania, którymi chcieliśmy być może zainspirować mieszkańców Biłgoraja. Na naszym terenie te projekty nie były jeszcze realizowane,

a być może będą. To spotkanie ma być bankiem inspiracji, wiedzy i być może te pomysły pojawią się również u nas – wyjaśnia Monika Dominik.

Organizatorzy liczą na pomysły i inicjatywy mieszkańców, jakie projekty można zrealizować na terenie naszego powiatu.

Druga część spotkania to zadania praktyczne, w których uczestnicy, pod okiem Dariusza Wolanina, dyrektora FAO wykonywali zadania mające na celu praktykowanie cech dobrego lidera.

Projekt będzie realizowany od maja 2023 do stycznia 2024.

Natalia Raćitis



Monika Dominik

Fundacja Aktywności Obywatelskiej:

Bardzo zależy nam na tym, żeby w realizowane w ramach projektu inicjatywy zaangażować różne środowiska: młodzież, seniorów, ale też uchodźców – zapraszamy różne środowiska w różnym wieku, po to, abyśmy nauczyli się wspólnie działać.



Zadania wykonywane w ramach warsztatów miały pokazać, jak ważna jest współpraca w zespole i między zespołami podczas pracy nad projektami



Podczas spotkania jego uczestnicy wzięli udział w warsztatach mających na celu poznanie cech dobrego lidera

Ulica w Biłgoraju jak nowa

Doczekali się mieszkańcy ulicy Granicznej w Biłgoraju: - Teraz można normalnie dojechać na swoje posesje, bo te doły były naprawdę uciążliwe - mówi nam jedna z mieszkanki. Nowa nawierzchnia to dopiero początek zmian. Wkrótce zostanie oddany do użytku odnowiony most na rzece, który skróci drogę dojazdu do miasta.



Tomasz Zalewa Kończy się remont ulicy Granicznej w Biłgoraju



Nowa nawierzchnia to dopiero początek zmian



Kończy się remont ulicy Granicznej w Biłgoraju

Wojsko wzywa mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

W Biłgoraju, ale też w gminach powiatu biłgorajskiego, pojawiły się ogłoszenia informujące o kwalifikacji wojskowej.

W powiecie biłgorajskim będzie prowadzona od 22 maja do 27 czerwca. Obejmuje przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2004 roku, ale nie tylko. Na Lubelszczyźnie wezwania do stawiennictwa przed komisją lekarską dostanie blisko 13 tysięcy osób.

Do komisji wojskowej zostaną skierowani mężczyźni, którzy ukończyli 19 lat. A także mężczyźni, którzy mają 20-24 lata, ale nie mają orzeczonej kategorii oraz kobiety posiadające kwalifikacje przydatne w wojsku, np. medyczne.

Kwalifikacja wojskowa zastąpiła w 2009 r. pobór, kiedy



Obwieszczenia o kwalifikacji wojskowej pojawiły się właśnie w Biłgoraju

obowiązkowa służba wojskowa została zawieszona w związku z przejściem na armię zawodową. Celem kwalifikacji jest zebranie informacji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego obywateli pod kątem ich predyspozycji do służby

w wojsku. Nawet zawieszenie służby zasadniczej nie zniosło obowiązku stawiennictwa przed komisją lekarską.

Tomasz Zalewa

Przedшкоlaki sprzątają Ziemię

Przedшкоlaki z zerówki w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy wiedzą, że o Ziemię trzeba dbać. Są przyjaciółmi przyrody, segregują śmieci i zbierają nakrętki. A 22 kwietnia obowiązkowo wysprzątały swoją najbliższą okolicę. Przedшкоlaki również pięknie śpiewają! Specjalnie dla Nowej Gazety Biłgorajskiej zaśpiewały piosenkę o ekologii – występ zobaczyć można na naszej stronie www.gazetabilgoraj.pl

Natalia Raćaitis



Starszaki z zerówki w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy wraz ze swoją wychowawczynią pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej i zachęcają, by wszyscy razem dbali o naszą Ziemię



ANTOŚ: Wiem, że trzeba sprzątać dla przyrody i pozierać puski, kartki i butelki. Puszka to jest plastik, kartka to papier, a butelka to plastik. Jak już z wszystko pozieramy, to nie można tego wrzucić do jednego kontenera, tylko trzeba te śmieci posegregować to kolorowych śmietników.



ZUZIA: Z okazji Dnia Ziemi my wszyscy z zerówki w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy sprzątam śmieci. Robimy to, żeby nasza okolica była czysta i wysprzątana. Robimy to dla Ziemi i dla wszystkich ludzi.



ROZALKA: Wszystkie starszaki z zerówki są przyjaciółmi przyrody. To znaczy, że posprzątam okolicę i cały rok dbamy o przyrodę. Wrzucamy śmieci w odpowiednie kosze na śmieci, nie deptamy trawy, nie łamiemy gałęzi. Mamy też przyjaciela dąbka koło szkoły i chodzimy do niego często, odwiedzamy go i sprawdzamy, czy rośnie.



JULIUSZ: Z tym segregowaniem to chodzi o to, że te zużyte butelki i inne rzeczy można przerobić na coś innego. A żeby to przerobić, to trzeba posegregować śmieci i wrzucić je do kolorowych kontenerów: papier do niebieskiego, metal i plastik do żółtego, szkło do zielonego i białego, bo to zależy od koloru szkła i jeszcze jest brązowy. Do brązowego wrzucamy różne odpady na przykład ogryzki z jabłka, skoszoną trawę, stare drzewo, tylko nie może być pomalowane farbą.



IGA: O przyrodę trzeba dbać, bo ona sama o siebie nie zadba. W lesie mieszkają zwierzęta, jest to ich dom. A jak się idzie do czyjegoś domu, to się jest gościem i trzeba być grzecznym. Las należy do zwierząt i do ludzi i musimy się nim wszyscy podzielić.



MARYSIA: Jak idziemy na spacer do lasu, to nie możemy krzyczeć i odstraszać ptaków. Nie można też deptać grzybów i jagód, które tam są. Bo na przykład muchomor, to może być jedzenie dla sarenki.



ZOSIA: Dzień Ziemi jest 22 kwietnia. Tego dnia sprzątam naszą całą okolicę. Tego dnia trzeba posprzątać całą planetę. My nie damy rady, ale jakby tego dnia wszystkie przedшкоlaki posprzątały swoje okolice, to cały świat byłby czysty. Warto jest to zrobić, pewnie wszystkie dzieci będą tego dnia sprzątać.



PIOTREK: Czasami nie warto jeździć autem, bo one produkują dużo spalin. A te spaliny lecą na drzewa i to nie jest dobre ani dla drzew, ani dla ludzi. Dlatego, zwłaszcza jak jest piękna pogoda, lepiej wybrać rower, albo hulajnogę, albo rolki. I to jest bardzo przyjemne. Ja bardzo lubię jeździć rowerem.



MARCEL: Lubię grać z kolegami w piłkę na boisku. I jak idziemy na boisko, to bierzemy wodę w bidonach. Wodę do bidonu można nalać dużo razy. Jak się wybierze bidon zamiast wody w plastikowej butelce, to robi się mniej śmieci. Jak ja piję jeden bidon wody, to jak bym brał jednorazowe plastikowe butelki, to przez tydzień wyrzuciłbym siedem śmieci. A ja korzystam z bidonu i nie zaśmiecam środowiska plastikiem.



PATRYK: Jak się wyrzuca plastikowe butelki do kosza, to trzeba je zawsze zginać. Wtedy zajmują mniej miejsca. Najpierw trzeba odkręcić koreczki i je zbierać. My w szkole mamy konkurs i przynosimy korki, bo zbieramy na wózki inwalidzkie dla chorych dzieci.



JULIA: My w naszej klasie mamy konkurs. Nasza pani w każdy piątek zbiera plastikowe korki. I kto będzie miał najwięcej, dostanie nagrody. I wszystkie dzieci przynoszą korki. W tym konkursie można wygrać nagrody i zrobić coś dobrego dla Ziemi.



HUBERT: My za naszą szkołą mamy bobry i kaczki. One mieszkają w wodzie. To jest ich dom. I jak chodzimy ich tam odwiedzać, to czasami są tam śmieci i musimy je posprzątać. Nawet jutro tam idziemy. Przecież ta woda i staw to ich dom i nie jest im miło, jak ktoś tam śmieci wrzuca do ich domu.



BŁAŻEJ: Nawet jak myjemy zęby, to możemy dbać o wodę. Wystarczy tylko zakręcić wodę, żeby się nie marnowała i żeby została też dla zwierząt.



IGA: Musimy dbać o przyrodę, bo drzewa i zwierzęta nie zajmą się same sobą. A drzewa to płuć ziemi i musimy dbać o drzewa, żebyśmy mieli tlen i czysty dom. Bo to drzewa produkują dla nas tlen i im więcej drzew, to powietrze jest czystsze.



JULKA: Żeby być przyjacielem Ziemi, trzeba sprzątać, nie można deptać trawy i łamać gałęzi. Trzeba dbać o przyrodę, bo jest nam potrzebna i trzeba też troszczyć się o zwierzęta. Nie można też krzyczeć w lesie, bo zwierzątka się wystraszą, jak będziemy krzyczeć.



MATEUSZ: Żeby być ekologicznym, trzeba oszczędzać wodę, bo jest jej coraz mniej. Woda jest nam bardzo potrzebna życia. Wodę pijemy, myjemy się nią. Woda jest potrzebna też roślinom, żeby rosły.

Biłgoraj niebieski dla autyzmu już po raz dziewiąty

22 kwietnia biłgorajska Fundacja Bambini Dzieciom już po raz dziewiąty zaprosiła na bezpłatną konferencję „Biłgoraj niebieski dla autyzmu”. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne. Organizatorzy przyznają, że musieli wstrzymać rejestrację uczestników już na tydzień przed konferencją.

22 kwietnia w Biłgoraju po raz dziewiąty odbyła się konferencja „Biłgoraj niebieski dla autyzmu”. Spotkanie było skierowane przede wszystkim do rodziców dzieci z całościowymi zaburzeniami rozwoju oraz do osób, które pracują z dziećmi i młodzieżą z takim zaburzeniem.

Justyna Wąsala-Gura, prezes Fundacji Bambini Dzieciom, przyznaje, że zainteresowanie konferencją było ogromne:

- Zainteresowanie jest bardzo duże, wszystkie 288 miejsc było zarezerwowanych i musieliśmy zakończyć rejestrację na tydzień przed konferencją - wyjaśnia. Konferencja składała się z cyklu wykładów prowadzonych przez zaproszonych prelegentów i podzielona była na cztery bloki tematyczne: komunikacja, choroby współwystępujące, seksualność osób z całościowymi zaburzeniami rozwoju oraz zakres wsparcia dla rodziców, nauczycieli pod kątem pomocy społecznej. Co ważne, uczestnicy mieli możliwość rozmowy z prelegentami.

- To nie będzie tylko prelekcja. Prelegenci będą dostępni również pomiędzy panelami, będzie można z nimi porozmawiać. Mamy do nich również kontakt w celu przeprowadzenia konsultacji - mówiła nam Justyna Wąsala-Gura.

Skąd tak ogromne zainteresowanie tego typu konferencją?

- Konferencja „Biłgoraj niebieski dla autyzmu” odbywa się już po raz dziewiąty. Mieliśmy przerwę spowodowaną pandemią, więc przez ostatnie



Konferencja „Biłgoraj niebieski dla autyzmu” odbyła się 22 kwietnia w Biłgorajskim Centrum Kultury. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne

lata nie było konferencji, ale w tym roku zainteresowanie jest ogromne. Myślę, że skala problemu jest większa. Mamy coraz więcej dzieci z zaburzeniami autystycznymi w przedszkolach i w szkołach, a to przekłada się na zainteresowanie - tłumaczy prezes Fundacji Bambini Dzieciom.

Gdzie więc rodzice mogą szukać pomocy, gdy zauważą niepokojące sygnały u swoich pociech? Wąsala-Gura tłumaczy, że rodzice z dziećmi z problemami powinni udać się do placówki, która diagnozuje w kierunku całościowych zaburzeń rozwojowych.

- Są to placówki finansowane przez NFZ. Na naszym terenie najbliższe znajduje się nasza fundacja. Inne placówki działające w ramach NFZ znajdują się na terenie Rzeszowa, Lublina i Chełma. Diagnoza i terapia dzieci jest finansowana jest ze środków NFZ - wyjaśnia Prezes Fundacji.

Prelegenci 9 konferencji „Biłgoraj niebieski dla autyzmu”

Mgr Magdalena Tarnawska – pedagog specjalny, logopeda, neurologopeda kliniczny, terapeuta osób z ASD

Dr Bożena Śpila – psychiatra

Mgr Beata Koczur – pedagog specjalny, terapeuta osób z ASD oraz niepełnosprawnością intelektualną, wykładowca WSEI

Anna Szalast – pedagog kilku specjalności, psychoterapeuta, dyrektor MOPR w Chełmie

Natalia Raćaitis

Posprzątała swoją Dąbrowicę



Około 40 osób w sobotnie popołudnie ruszyło sprzątać Dąbrowicę i jej najbliższą okolicę

Mieszkańcy Dąbrowicy (gm. Biłgoraj) mieli dość brudu i śmieci w okolicy. Dlatego wzięli sprawy w swoje ręce i połączyli przyjemne z pożytecznym. Ogłosili akcję sprzątania, a tych, którzy przyszli pomóc, przewidziano konkurs z nagrodami i małe co nieco.

Młodzi mieszkańcy chcieli posprzątać wieś, a na akcję „Sprzątamy naszą Dąbrowicę” zaprosili wszystkich chętnych.

W sobotnie popołudnie 22 kwietnia około 40 osób spotkało się pod szkołą, gdzie czekały na nich przygotowane rękawiczki i worki.

Jak zapowiadali wcześniej organizatorzy akcji sprzątania, rozdano również losy biorące udział

w losowaniu nagród na koniec akcji. Wolontariusze mieli pełne ręce roboty: wysprzątała okolice torów, Zagumnie i tereny za Hydrofornią.

- W sumie zebrano pięć przyczepkę śmieci - mówi Agnieszka Wojnarska z fundacji Blżej Pasji.

Po pracy na sprzątających w remizie czekał już poczęstunek, podziękowanie i podsumowanie akcji. Uczestnicy wzięli również udział w losowaniu nagród.

Organizatorami projektu byli: Fundacja Blżej Pasji, BIŁGORAJ EKO CHALLENGE i Gmina Biłgoraj.

W kolejce do sprzątania ustawiają się również Wola Dereźniańska i Ciosmy. Będziemy informować o terminach akcji.

Natalia Raćaitis



Podczas akcji zebrano 5 przyczepkę śmieci



Agnieszka Wojnarska

wiceprezes Fundacji Blżej Pasji

Akcja sprzątania wyszła z inicjatywy młodych mieszkańców Dąbrowicy. Nazwa inicjatywy „Sprzątamy naszą Dąbrowicę” pokazuje, że młodzi ludzie czują lokalną przynależność i zwracają uwagę na to, że jest to ich miejsce na ziemi. Trzeba tutaj podkreślić, że pomysł pochodzi od młodzieży, która widzi problem i nie podoba się im, że ich miejscowości jest zaśmiecona.

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



ALAN SIKORA, Harasiuki (gm. Harasiuki, powiat niżański), urodzony: 18.04.2023, waga: 3840 g, wzrost: 57 cm, rodzice: Agnieszka i Rafał, rodzeństwo: Maja (7 l.)



BLANKA SKUBIS, Biłgoraj, urodzona: 17.04.2023, waga: 3640 g, wzrost: 58 cm, rodzice: Wiktor i Paweł



KUBA DROZDOWSKI, Gromada (g. Biłgoraj), urodzony: 17.04.2023, waga: 4280 g, wzrost: 59 cm, rodzice: Paulina i Marek



Tłumy żegnały księdza proboszcza Stanisława Michała Budzyńskiego

„Pomagał przewycięza



Ponad 150 księży i tłumy wiernych uczestniczyły w mszy świętej pogrzebowej w Górecku Kościelnym

Rodzina, ponad stu księży i tłumy wiernych uczestniczyły w uroczystościach pogrzebowych ś.p. księdza Stanisława Michała Budzyńskiego w parafii św. Jerzego w Biłgoraju. - Kochałeś kościółek w Biłgoraju – małeńki znak na mapie świata. Mówiłeś: „jakże ciebie nie kochać, kościółku tętniący wiarą i życiem”. Wpisywałeś się głęboko w nasze serca - wspominają parafianie zmarłego kapłana.

Ksiądz Stanisław Michał Budzyński przez 11 lat był proboszczem parafii św. Jerzego w Biłgoraju. Wcześniej był również proboszczem w Górecku Kościelnym i Grabowie oraz wikariuszem między innymi w Józefowie. Ostatnie miesiące życia spędził w szpitalach. Zmarł 19 kwietnia po długiej i ciężkiej chorobie w Szpitalu Wojewódzkim Jana Pawła II w Zamościu. Miał 73 lata.

Uroczystości pogrzebowe

Rodzina, przyjaciele, księża i wierni przez trzy dni uczestniczyli w uroczystościach żałobnych ś.p. księdza Stanisława. W czwartek, 20 kwietnia w parafii św. Jerzego w Biłgoraju miało miejsce czuwanie różańcowe przy wystawionej trumnie z ciałem byłego proboszcza. W piątek (21 kwietnia) odbyła się uroczysta msza święta żałobna pod przewodnictwem biskupa Mariana Rojka i z udziałem



Tłumy wiernych żegnały ks. Stanisława Budzyńskiego

biskupa seniora Jana Śrutwy. W uroczystości uczestniczyło kilkudziesięciu księży. Wielu z nich znało osobiście zmarłego duchownego.

Msza święta pogrzebowa miała miejsce 22 kwietnia w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Górecku Kościelnym. Przewodniczył jej biskup Mariusz Leszczyński. W pogrzebie udział wzięło ponad 150 księży i setki wiernych. Zgodnie z wolą zmarłego homilię wygłosił ks. Karol Jędruszcak, kapelan szpitala Jana Pawła II w Zamościu. Podczas uroczystości żałobnych i pogrzebowych długo i serdecznie wspomniano zmarłego.

O wczasorekolekcje dba nawet po śmierci

Dziełem ś.p. księdza Budzyńskiego są wczasorekolekcje organizowane dla osób niepełnosprawnych. Zarówno osoby niepełnosprawne, jak i rodzice osób niepełnosprawnych wspominali, jak wiele dobrego uczynił ksiądz Stanisław właśnie dla osób niepełnosprawnych. Ostatnią wolą zmarłego było, by zamiast kwiatów, wpłacić datki na rzecz wczasorekolekcji

dla osób niepełnosprawnych.

- Dziękujemy za te pielgrzymki na Jasną Górę, gdzie się poznaliśmy i wspólnie modliliśmy się, dziękujemy za wszystkie wczasorekolekcje. Wiele ich było, gdzie maratony modlitwy, jak je nazywaliśmy, dawały nam siły, były motorem do dalszego działania. Dziękujemy za wspólne koledowania. Ściągnąłeś nas do Górecka ze Stalowej Woli i kazałeś śpiewać. Gdy nie umieliśmy, uczyłeś nas. (...) Dziękujemy za wszelką pomoc dla chorych i niepełnosprawnych. Gdy potrzebny był wózek lub inny sprzęt, potrafiliśmy razem pomóc. (...) Dziś patrzysz na nas z Domu Ojca, wstawiaj się za nami – mówili przedstawiciele wiernych.

Swoje świadectwo związane z osobą księdza Stanisława przesłało również stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „Feniks”:

- Pierwszy raz spotkaliśmy się z księdzem w 1989 roku, kiedy to powstała nieformalna grupa zrzeszająca osoby niepełnosprawne. Ksiądz Michał przywiózł wtedy na pierwsze spotkanie osoby niepełnosprawne i tak zaczęła się nasza współpraca i przyjaźń. Na każ-

Posługa kapłańska ks. Stanisława Michała Budzyńskiego:

- Borów (05.09.1973 – 26.06.1975) – wikariusz,
- Józefów (26.06.1975 – 12.06.1980) – wikariusz,
- Janów Lubelski (12.06.1980 – 21.06.1988) – wikariusz,
- Górecko Kościelne (21.06.1988 – 29.09.1993) – administrator,
- Górecko Kościelne (29.09.1993 – 12.05.1995) – proboszcz,
- Grabowiec (12.05.1995 – 22.06.2009) – proboszcz,
- Biłgoraj św. Jerzego (22.06.2009 – 17.08.2020) – proboszcz.



19 kwietnia 2023 r. po ciężkiej chorobie zmarł ks. kan. Stanisław Michał Budzyński (1949-2023)



Kilkudziesięciu księży modliło się za duszę księdza Stanisława podczas mszy żałobnej 21 kwietnia w kościele św. Jerzego w Biłgoraju



Kasia Linert tak wspomina księdza Stanisława na facebookowej stronie parafii św. Jerzego w Biłgoraju (Kościółek): Wiele wspomnień, ale pierwsze, jakie mi do głowy przyszło, to podczas głębokiego zamknięcia spowodowanego Covidem, gdy w domu byliśmy po śniadaniu Wielkanocnym, o godzinie 9.05 rozległy się dzwonki na ulicy. Wyjrzeliśmy i zobaczyliśmy pieszko w asyście Proboszcza z Monstrancją... Bardzo mnie to wzruszyło i zarazem pokrzepiło w tak trudnych chwilach. Był dla ludzi i był ludzki. [*]



W niewielkim kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Górecku Kościelnym przedstawiciele wielu parafii oraz organizacji żegnali księdza proboszcza z Biłgoraja, Grabowca i Górecka Kościelnego

„Ć lęki, opory i słabości”



Licznie zgromadzeni w Kościółku wierni żegnali ś.p. księdza Stanisława Budzyńskiego podczas mszy żałobnej w piątek 21 kwietnia



Mszę świętą pogrzebową sprawował biskup Mariusz Leszczyński

de spotkanie przywoził kogoś innego, czasem z miejscowości znacznie oddalonych od jego miejsca zamieszkania. Ksiądz Michał wyciągał dosłownie i w przenośni osoby niepełnosprawne z domów, zachęcał do aktywności. Miało to ogromne znaczenie dla osób niepełnosprawnych. Nie było w naszym rejonie podobnej organizacji. Ówczesna rzeczywistość nie była łaskawa dla osób niepełnosprawnych, osoby te były zepchnięte na margines życia, odcięte od świata. To właśnie ksiądz Michał pomagał przezwycięzać lęki, opory i słabości. Dzięki niemu wiele osób uwierzyło, że mogą żyć normalnie i pracować, uczyć się, pełnić różne role społeczne - przypomina prezes Feniksa.

Kochał sztukę sakralną. Chrystusa Frasobliwego zawiózł do papieża

Stanisław Schodziński w imieniu rodziców dzieci niepełnosprawnych również dziękował księdzu Stanisławowi. Zaznaczył również, że duchownego cechowało także umiłowanie Ojczyzny:

- On Górecko zawsze miło wspominał. Tutaj chyba dostał tego bakcyła sztuki sakralnej. Te kapliczki, krzyże przydrożne. Ale w Biłgoraju na cmentarzu kościoła św. Jerzego też jest wiele symboli patriotycznych i religijnych. To on odkrył freski, które były namalowane w 1937 roku w kościele św. Jerzego, który Niemcy w czasie II wojny światowej podarowali Ukraincom za współpracę. W 2015 te freski zostały odkryte i dziś są chlubą tego kościoła - przypominał Schodziński.

O tym, że zmarły kapłan pisał miłością do sztuki sakralnej, mówił ksiądz biskup Marian

Rojek:

- Nasz zmarły kapłan to człowiek modlitwy, ofiarnej pracy, oddany wszystkim potrzebującym, zawsze gotowy do służby. Niezwykle aktywny, twórczy, wciąż zaskakiwał swymi pomysłami. Na pewien sposób oryginalny, ale szczerze kochający kapłaństwo, kapłanów, kościół, Boży Lud i Boga i Świętych, a szczególnie Maryję. Chętnie zostawiał charakterystyczne znaki swej życzliwości i pobożności. Nagle przywoził do biskupa na przykład wyrzeźbioną kapliczkę maryjną i martw się człowieku, co z tym zrobić. To dzięki tej jego serdeczności przed budynkiem domu diecezjalnego w Zamościu, gdzie mieszkamy, znajduje się pięknie wkomponowana w drzewa i krzewy wielkich gabarytów figura Frasobliwego, którego to ś.p. ksiądz Stanisław podarował mojemu poprzednikowi ks. abp. Wacławowi Depo - wspominał biskup Marian Rojek.

Ksiądz, który jest przyjacielem ks. Budzyńskiego jeszcze z czasów seminarium, dodaje, że nie tylko biskup, ale również papież otrzymał Chrystusa Frasobliwego od księdza Stanisława.

- Pamiętam, jak byliśmy w Rzymie u Jana Pawła II w Watykanie i Stasio dał Ojcu Świętemu Jezusa Frasobliwego i mówi: „Ojciec Święty, ten Jezus Frasobliwy będzie Cię wspierał w Twojej posłudze” - wspomina przyjaciel.

Dziękujemy wszystkim, których dane zapisane są na „twardym dysku”

Na koniec wszystkim zgromadzonym dziękował Andrzej Budzyński, brat ś.p. ks. Stanisława:

- 19 kwietnia w środę trzyma-



We mszy żałobnej sprawowanej 21 kwietnia w kościele św. Jerzego w Biłgoraju uczestniczył bp Marian Rojek oraz bp emeryt Jan Śrutwa



Przedstawiciele parafialnej wspólnoty parafii św. Jerzego w Biłgoraju: Dziękujemy księżu Stanisławie za 11 lat posługi kapłańskiej. Za Twoją szczególną troskę za parafię i wszystkich parafian. Dziękujemy za przykład głębokiego i szczerego patriotyzmu, tak wobec naszej ojczyzny, jak i wobec tej ziemi, w której spoczniesz. Kochałeś Kościół, kochałeś kościółki w Biłgoraju - maleńki znak na mapie świata. Mówiłeś: „jakże ciebie nie kochać, kościółku tętniący wiarą i życiem”. Wpisywałeś się głęboko w nasze serca (...). Uczyłeś dobroczynności i umiłowania człowieka. Byłeś przyjacielem ludzi chorych i niepełnosprawnych, poranionych fizycznie i duchowo. Nie bałeś się zapukać do niczych drzwi.

łem brata za rękę, gdy odchodził do Pana. Przyjął ostatnie namaszczenie od księdza Karola - mówił ze łzami w oczach Andrzej Budzyński.

Brat zmarłego dziękował wszystkim, którzy stanęli na życiowej drodze księdza Stanisława, ale, jak zauważył, wszystkich nie sposób wymienić.

- Kiedyś, przed laty, siedząc w kuchni, Stanisław chciał gdzieś zadzwonić i poprosił mnie o pomoc: „Tam w szaszetce jest mój twardy dysk, podaj, bo tam mam zapisane telefony”.

Otwieram, tam dokumenty, notes, nie mogę znaleźć żadnego dysku. Podaję mu szaszetkę, a on wyjmuję i pokazuje mi notes w twardej okładce: „To jest mój twardy dysk” - mówi. Od 50 lat drobnym druczkiem zapisywał nazwiska i telefony. Dziś ten twardy dysk trafił w moje ręce. Kartki już się rozlatują. Policzyłem: 60 kartek zapisanych dwustronnie. Na każdej stronie średnio 20 telefonów, adresów - w sumie 2400 osób. I tym wszystkim tam zapisanym w tym twardym dysku ser-



Ostatnie pożegnanie ś.p. ks. kanonika Stanisława Michała Budzyńskiego w Górecku Kościelnym



Ś.p. ksiądz Stanisław Budzyński był duchowym opiekunem Legionu Maryi



Dziękujemy Ci księżu Stanisławie, że zawsze byłeś dla nas, zawsze gotowy na posługę i na rozmowę. Nigdy nie zapomnimy Ci tego, jak zawsze przed lekcjami czekałeś na nas młodych przed bramą kościoła i zachęcałeś nas do modlitwy oraz przyjęcia komunii. Za to wszystko w imieniu młodzieży całego powiatu oraz Młodzieżowej Rady Powiatu Biłgorajskiego dziękujemy.

decznie dziękuję...

Zgodnie ze swoją wolą ksiądz Stanisław spoczął w prostej mogile na cmentarzu parafialnym w Górecku Kościelnym.

Natalia Raćaitis



ks. Karol Wilkiel

proboszcz wspólnoty prawosławnej w Biłgoraju:

Księdza Stanisława poznałem 9 lat temu, kiedy jako bardzo młody kapłan objąłem probostwo w Biłgoraju. I niedługo po moim przyjeździe do Biłgoraja jako pierwszy spośród Rzymskokatolickich kapłanów do drzwi naszego domu parafialnego zapukał właśnie ksiądz Stanisław. Przedstawił się, zapoznaliśmy się i bardzo chcieliśmy zobaczyć postępy w pracy przy budowie cerkwi, która była jeszcze wtedy w stanie surowym. Powiedział mi wtedy o swoich rodzinnych korzeniach prawosławnych i od tej pory rozpoczęła się nasza bardzo owocna współpraca.

Chrzest Polski... w Dąbrowicy

Uczniowie z Dąbrowicy zorganizowali wydarzenie upamiętniające chrzest Polski. Nie była to jednak zwykła szkolna akademii, a całodniowa ścieżka śladami średniowiecznych Słowian. Uczniowie wcielili się w role Mieszka I i jego świty, a w roli biskupa wystąpił ksiądz proboszcz. Na miejscu była również Nowa Gazeta Biłgorajska.

20 kwietnia uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy pod okiem nauczycieli zorganizowali obchody rocznicy Chrztu Polski. Wydarzenie nie miało formy typowej akademii szkolnej, a ścieżki dydaktycznej w formie warsztatów. Pomysłodawczynią takiej formy organizowania szkolnych uroczystości była Monika Frąk, nauczycielka historii i religii.

Tak więc szkolny korytarz stał się średniowieczną słowiańską wioską, a sala gimnastyczna miejscem rycerskich pojedynków. W jednej z klas na starszych uczniów czekał nawet... średniowieczny Escape Room. By się z niego wydostać, uczniowie muszą rozwiązać zagadki o tematyce historycznej.

Uczniowie przybliżyli najpierw historię chrztu Mieszka I, a tym samym całej Polski.

- Serdecznie witamy uczniów i nauczycieli w osadzie słowiańskiej z czasów księcia Mieszka I. Przenieśliśmy się do X wieku. Za symboliczną datę Chrztu Polski uznaje się Wielką Sobotę, 14 kwietnia 966 roku, zgodnie z ówczesnym zwyczajem oczekiwania na Zmartwychwstanie Pańskie. Znaleźliśmy archeologiczne sugerują, że chrzest mógł odbyć się na wyspie Ostrów Lednicki, blisko grodu gnieźnieńskiego. Przypuszcza się, że wraz z księciem został



W rolę średniowiecznego biskupa wcielił się ksiądz proboszcz Krzysztof Maj z parafii w Dąbrowicy

Uczniowie z Dąbrowicy aktorstwo mają we krwi. 17 kwietnia zajęli pierwsze miejsce w Powiatowym Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych i Młodzieżowych i wraz ze Szkołą Podstawową w Gromadzie będą reprezentowały powiat biłgorajski na zmaganiach wojewódzkich.

ochrzczony także dwór – przypomnieli uczniowie.

Symbolicznego chrztu w Szkole w Dąbrowicy dokonał średniowieczny biskup, w rolę którego wcielił się ksiądz proboszcz z Dąbrowicy. Na potrzeby inscenizacji Mieszkiem I został Patryk z zerówki.

Następnie uczniowie udali się na zwiedzanie słowiańskiej wioski. Były nawet staropolskie podpłomyki, które dzieci wcześniej upiekły. Elżbieta Kaczorowska-Więclaw, dyrek-

tor szkoły, zaznacza, że należy szczególnie podkreślić rolę księdza proboszcza, który mocno angażuje się w życie szkoły.

- Ksiądz proboszcz Krzysztof Maj fantastycznie pracuje z dziećmi pod względem dydaktycznym i wychowawczym, jest z nami podczas wszystkich uroczystości, z czego niezmiernie się cieszymy - podkreśla dyrektorka.

Natalia Raćaitis



Elżbieta Kaczorowska-Więclaw
dyrektorka szkoły

Zawsze, gdy chcemy upamiętnić jakąś rocznicę, bądź wydarzenie, organizujemy ścieżki tematyczne. Polegają one na tym, że koreluje różne przedmioty, np. historię, przyrodę, geografię, język polski, muzykę, plastykę, tak, żeby dzieci mogły przenieść się do różnych epok i zobaczyć, jak wyglądały omawiane wydarzenia. Staramy się odchodzić od formy tradycyjnej akademii szkolnej na rzecz bardziej otwartych form warsztatowych, w których wszyscy uczniowie mogą wziąć aktywny udział. Małe dzieci trudno zainteresować nawet półgodziną akademią, a zależy nam, żeby dzieci wyniosły jak najwięcej z takiej uroczystości.



Po części oficjalnej przyszedł czas na prawdziwy turniej rycerski

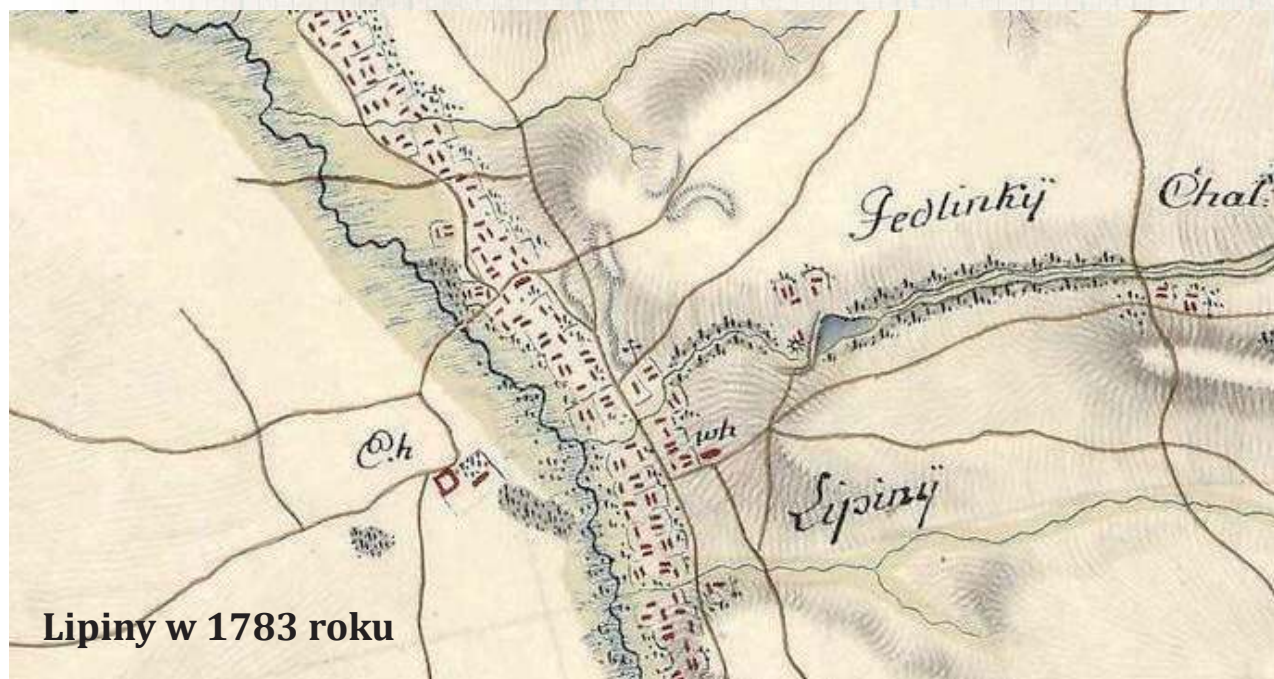


W otoczeniu swoich rycerzy i świty Patryk z zerówki w imieniu Mieszka I przyjął chrzest



Średniowieczni władcy rozgościli się na szkolnym holu, który na jeden dzień stał się słowiańską osadą

Klucz lipiński pod koniec XVIII wieku



Lipiny w 1783 roku

Wieś Lipiny była stolicą klucza dóbr, w skład którego wchodziły wioski: Borowina, Brzozowiec, Jedlinki, Babije oraz przysiółek Muchy. Inwentarze lipińskie zostały sporządzone w latach: 1765, 1781, 1782, 1783, 1789, 1799 i 1808. Tak częste przygotowanie dokumentów wynikało z konieczności weryfikacji danych poddanych - pisze Michał Kańkowski, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

W 1765 roku został sporządzony inwentarz, który obejmował m.in. opisanie dworu wraz z przyległościami, młyny, spisy poddanych oraz powinności. W tym dokumencie została sporządzona osobna lista poddanych osiadłych na gruntach dworskich i poddanych, którzy zostali osadzeni na gruntach wiejskich. Zarówno pierwsza, jak i druga grupa

musiała odrabiać pańszczyznę i oddawać daniny,

jednakże spisano osobne powinności dla każdej z tych grup. Dzięki tym dokumentom można się dowiedzieć, kto został zwolniony z pańszczyzny (wójt, leśny, przysiężny), a kto został odciążony z danin. Jest tam także o daninie miodowej, która polegała na oddawaniu miodu do folwarku.

W 1783 roku sporządzono dokładny opis budynku folwarku lipińskiego, w tym wygląd i wyposażenie budynków. Z opisu wynika, iż w skład folwarku

wchodziły: alkierz, gabinet, izba ekonomiczna, spiżarnia, piekarnia, sernik, stajnie, chlew, obora, gumno, szopa, stodoły, spichlerz i piwnica, jak również austeria, karczmy i młyny. Młyny te znajdowały się w Lipinach (3), Brzozowcu i Babijach. Do dworu lipińskiego należały także niwy, łąki, ogrody, pastewniki i stawy. Mieszkańcy siali m.in. żyto, jęczmień, hreczka, groch, owies, proso.

Część klucza lipińskiego znajdowała się za kordonem granicznym (granica po I rozbiórce Polski w 1772 roku), z tego powodu zostały sporządzone osobne spisy budziarzy i leśnych, którzy zamieszkiwali część polską i galicyjską.

Z inwentarza z 1783 roku wynika, iż poddani, którzy z dawną osiedli na półłankach, powinni oddawać czynsz, owies, kapłony, jaja i przedzie. W ramach pańszczyzny odrabiano pieszo lub zaprzęgiem jeden dzień na tydzień. Jednak w 1782 roku lipińskim poddanym przyznano ulgę - od tamtej pory chłop, który posiadał chałupę, mógł odrabiać pół dnia pańszczyzny tygodniowo. Każdy, który osiadał półłanek, powinien był oddawać po dwa kapłony, sześć jaj i prząć 24 motki przędzy.

Zagrodnicy z Borowiny

mieli płacić 30 złotych polskich,

niezależnie od tego, czy to był osiadły grunt, czy pusty. Jednak w wyniku słabej, piaszczystej gleby, te pola zostały przekształcone w las. W wyniku następujących zmian oraz rewizji powinności czynsz płacony przez zagrodników został zmniejszony.

W ramach pańszczyzny zagrodnicy dawniej obrabiali po 24 dni rocznie. Zagrodnicy posiadający chałupę pracowali pół dnia na tydzień, niezależnie czy to była piesza, czy sprzężajna.

Podobna sytuacja dotyczyła zagrodników z Brzozowca. W innej sytuacji znajdowali się poddani z Jedlinek, ponieważ nie mieli wymierzonych gruntów, toteż siali zboża byle gdzie, „w zaroślach” lub wokół własnego gospodarstwa. W ramach pańszczyzny obrabiali pół dnia tygodniowo.

Ogrodnicy lipińscy opłacali czynsz, natomiast przed rozbiorem obrabiali pańszczyznę w wymiarze 1 dnia tygodniowo, a w 1783 roku już tylko pół dnia tygodniowo. Ponadto wszyscy, którzy osiadali grunta w kluczu lipińskim, zobowiązani byli odbyć jednodniową podróż do portów rzecznych nad Sanem, czyli do Krzeszowa lub Ulanowa, w celu transportu drewna czy innych towarów.

Nie należy zapomnieć o jeszcze jednym obowiązku - wykonania stoiszy (pięknie strojone drewno). W zależności od wielkości posiadania gruntów półłancy z Lipin musieli oddawać dwie kopy stoiszu; zagrodnicy z Brzozowca po cztery maty i jedną kopę stoiszu; poddani z Jedlinek aż dziesięć mat i trzy kopy stoiszu. Do dawnych, aczkolwiek już zniesionych po 1772 roku powinności, należało m.in. wozienie drewna do Zamościa, podróż po sól aż do Drohobycza, żarnowe i podatek ratajski.

Do dawnych powinności należał szarwark, czyli naprawa dróg, grobel, mostów, młynów, karczmi na własny koszt. Jednakże urzędnicy ordynacy zmniejszyli ten dość uciążliwy

i kosztowny obowiązek, zatrudniając budowniczych do reparaacji folwarków i karczmi kosztami obciążając skarb ordynacji.

Nie należy zapomnieć o pracach związanych z przetwórstwem konopi i lnu - poddani mogli moczyc, suszyć, miedlic i chesać bez potrącenia pańszczyzny. Ponadto klucz miał

obowiązek wystać 40 żeńców i 24 kosiarzy do Zamościa,

gdzie mieli obrabiać 12 dni. Jednak w 1783 roku powinność tę zmniejszono do 30 żeńców i 15 kosiarzy. Liczba dni nie ulegała zmianie.

Oprócz żniw pod Zamościem poddani w razie potrzeby reperowali groble, stawy w Zamościu oraz parkany w Zwierzyńcu (tę ostatnią powinność można było zamienić na formę płatną w wysokości 320 złotych polskich co trzy lata). Na straż dzienną i nocną wysyłano do dworu lipińskiego trzech, a do karczmy, austerii jednego, jednak w późniejszych latach liczbę stróżów dworskich zmniejszono do dwóch. Poddani powinni byli siać i podlewać kapustę.

W kluczu lipińskim istniały dwa cechy: tkacki i kowalski.

Inwentarz wspominał także o mesznych - zarówno poddanych wyznania rzymskokatolickiego, którzy opłacali tę daninę do kościoła w Potoku Górnym, czyli Ordynackim, jak i prawosławnego, utrzymujących cerkiew lipińską.

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone

Kronika Lipińska, ważniejsze daty, zdarzenia, informacje z dawnych lat

1581 r. - J. Zamojski ufundował kościół drewniany w Woli Kulińskiej (Dziewiczym Potoku), uposażył go król Stefan Batory. Budowa trwała ok. 2-3 lat. Parafia powstała w 1584 r. także dla wiernych z Lipin.

1589 r. - Powstaje Ordynacja Zamojska. Lipiny są w trakcie zakładania wsi. W 1593 r. w trzeciej zmianie statutu ordynacji są dobra lipińskie (Lipiny z Borowiną, Jedlinki i Babie, Brzozowiec, Jasiennik).

1599 r. - W Lipinach powstaje parafia prawosławna. Istnieje do 1772 r. i po przerwie w latach 1869-1916. W latach 1772-1875 zostaje zmieniona na greckokatolicką, którą władze zlikwidowały w 1875 r.

1649 r. - Książę Jeremi Wiśniowiecki przybywa do Krzeszowa nad Sanem z prywatnym wojskiem w sile ok. 800 ludzi. Krzeszów z pobliskimi dobrami (Lipiny i inne wsie) otrzymał na okresową rezydencję od swego szwagra Ordynata „Sobiepana” Zamojskiego. Przebywał tu ze swymi wojami około 2 lat. Potem wyszedł z Krzeszowa do Sokala, by z królem rozgromić liczne zagony Chmielnickiego.

1715 r. 26 listopada - Konfederacja Tarnogrodzka. Wojsko z Tarnobrodu przechodzi przez Lipiny do Niska. Pokonuje pod Kraśnikiem Sasów. Kilka tys. jeńców osadza w folwarkach, w tym i w Lipinach.

1752 r. - Lipiny należą do dóbr stołowych. Z powodu deficytu w Ordynacji na kwotę 450 tys. zł są zastawione.

1772 r. 11 września - I Rozbiór Polski. Lipiny są w zaborze austriackim, cyrkule zamojskim.

1806 r. - Powstaje Księstwo Warszawskie, ale Lipiny włączono dopiero w 1809 r. Wtedy też przeniesiono parafię potocką z diecezji przemyskiej do lubelskiej. Lipiny w Królestwie Polskim (1815-1916).

1818 r. - Lipiny są siedzibą gminy (Lipiny, Borowina, Brzozowiec, Hucisko, Jedlinki). Gmina liczy 2667 dusz w 471 domach. W 1859 r. gminę poszerzono o wsie gminy Krzeszów i obecne Harasiuki.

1863-1864 - Powstanie styczniowe. Przez Lipiny przemieszczają się partyzanci, na trasie Naklik - Huta Krzesz.

1864 r. - Ukaz carski o uwłaszczeniu chłopów. Zmniejszono gminę, mieszkają w niej 5282 osoby.

1869/70 - Zniesienie gminy Lipiny. Powstanie gminy Potok. Od 1866 r. istnieje już powiat biłgorajski.

1906 r. - Chłopi, dwóch Deryło i Szyszka z Lipin i Zagródek protestują na rzecz istnienia szkoły z językiem polskim. Są ukarani dużą grzywną, nie płacą, siedzą 6 miesięcy w więzieniu w Janowie Lubelskim.

1912-1915 - Lipiny są w Rosji w nowo utworzonej Guberni Chełmskiej - tereny wyłącznie z Królestwa.

Powiat zamojski: Pożar domu. Strażacy pracowali ponad trzy godziny

Pożar budynku mieszkalnego w miejscowości Ujazdów w gminie Nielisz. Na szczęście nikt nie został poszkodowany.

Pożar wybuchł 20 kwietnia po godzinie 21. Jak informuje KM PSP w Zamościu, policjanci przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej ewakuowali mieszkańców. A strażacy dzięki przeprowadzonej akcji uratowali część mieszkalną w budynku.

W gaszenie pożaru poddasza z w kulminacyjnym momencie zaangażowanych było siedem pojazdów i 29 strażaków. Strażacy prowadzili działania gaśnicze



Straty oszacowane zostały na kwotę 50 tys. zł. Spaleniu uległa konstrukcja dachu

od środka budynku oraz z zewnątrz budynku przy wykorzystaniu drabiny przystawnej oraz podnośnika hydraulicznego.

Straty oszacowane zostały na

kwotę 50 tys. zł. Spaleniu uległa konstrukcja dachu. W akcji trwającej ponad trzy godziny zaangażowani byli strażacy z Jednostek Ratowniczo Gaśniczych

ze Szczepczyszyna i Zamościa oraz strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych z Gruszki Dużej, Nielisza i Złojca.

(McM)

Seniorka straciła ponad 60 tys. zł przez fałszywą siostrzenicę

W domu 80-letniej mieszkanki Zamościa pod koniec tygodnia (10-16 kwietnia) zadzwonił telefon stacjonarny.

– Kobieta w słuchawce usłyszała zapłakany damski głos, rzekomo miała być to siostrzenica 80-latki. Szlochając, powiedziała, że miała wypadek, przechodząc w miejscu niedozwolonym, doprowadziła do tego, że omijająca ją kierująca pojazdem uderzyła w drzewo. Kierująca poroniła i walczy o życie w szpitalu – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

– Rzekoma krewna powiedziała, że jest w areszcie. Może się wykupić, ale potrzebuje 150 tysięcy złotych na kaucję. 80-latka odpowiedziała, że nie ma takiej kwoty, jednak bardzo chciała pomóc „siostrzenicy”, dlatego zaproponowała, że przekaże wszystkie swoje oszczędności w wysokości 60 200 złotych.

Poza tym do rozmowy włączył się rzekomy prokurator, który potwierdził całą historię i wskazał, w jaki sposób 80-latka ma przekazać pieniądze. Poleciał zapakować banknoty w kopertę i czekać na „policyjnego kuriera”. Po niespełna godzinie do domu 80-latki zapukał mężczy-

zna, któremu przekazała pieniądze.

Potem seniorka zadzwoniła do kuzynki, a ta stwierdziła, że sytuacja, o której mówi, nie miała miejsca. Pokrzywdzona zrozumiała, że została oszukana i zadzwoniła pod numer alarmowy 112, powiadamiając o oszustwie służby.

Tego samego dnia oszuści dzwonili również do innych mieszkańców Zamościa w tym m.in. do 77-latki.

– Zapłakany kobiecy głos w słuchawce mówił do niej babciu. 77-latka również usłyszała historię o rzekomym wypadku samochodowym – przedsta-

wiająca się za wnuczkę kobieta mówiła, że weszła na jezdnię na czerwonym świetle. Inny kierujący, chcąc ją ominąć, wjechał w ciężarną kobietę, która umiera. Żeby nie pójść do więzienia na 8 lat, musi wpłacić 180 tysięcy złotych. Zapytana o miejsce pobytu, odpowiedziała, że jest na policji, nie wskazała jednak miejscowości – podaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

77-latka powiedziała, że nie ma pieniędzy i rozłączyła się. Zadzwoniła do córki i upewniła się, że zarówno jej, jak i wnuczce, nic złego się nie stało.

Joanna Niećko

Nietrzeźwy kierowca dachował samochodem

W sobotę (15 kwietnia) w Ułhówku w powiecie tomaszowskim dachował samochód osobowy.

– Jak się okazało, kierujący citroenem 39-letni mieszkaniec gminy Ułhówek na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i uszkodził pobliskie ogrodzenie posesji. Mężczyzna jazdę zakończył na dachu pojazdu. Jechał sam i na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

39-latek w organizmie miał blisko 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na uszkodzenia.

Joanna Niećko



Nietrzeźwy kierowca dachował samochodem. Miał dwa promile

Przyjechał zbadać się alkomatem. Był pijany, mimo to spod komendy odjechał rowerem

Mieszkaniec Zamościa przyjechał rowerem do zamojskiej komendy, aby zbadać stan swojej trzeźwości. Okazało się, że jest pijany.

W sobotni rano przed Komendą Miejską Policji w Zamościu cyklista zaparkował swój jednoślad i ruszył w stronę wejścia głównego jednostki, ponieważ ogólnodostępnym alkomatem chciał sprawdzić stan swojej trzeźwości.

Alkomat wykazał, że jest nietrzeźwy i z taką informacją opuścił budynek komendy. Następnie wsiadł na rower i odjechał w kierunku Nowego Miasta.

Zauważyli to policjanci pełniący służbę na dyżurce. Natychmiast zareagowali, wezwali na miejsce patrol, który kilkanaście metrów od komendy zatrzymał rowerzystę do kontroli drogowej. Cyklista to 55-letni mieszkaniec Zamościa. Ponowne badanie trzeźwości wykonane po zatrzymaniu wykazało w jego organizmie ponad 0,60 promila alkoholu.

– Tym razem już nie kontynuował jazdy. 55-latek odpowie za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Dariusz Jędrzyńska

Seniorzy nie dali oszukać się „na wnuczka”

We wtorek (18 kwietnia) oszuści próbowali wyłudzić pieniądze od mieszkańców Zamościa. Nikt nie nabrał się na historie wymyślane przez nieuczciwych rozmówców i nie stracił oszczędności.

– Podejrzane telefony otrzymało kilku mieszkańców naszego miasta, wszyscy w wieku powyżej 80 lat. Każdy z nich podobnie w słuchawce telefonu słyszał męski głos, który podawał się za ich wnuczka. Fałszywe opowieści przestępców dotyczyły wypadków z udziałem ciężarnej kobiety, które rzekomo

spowodowali krewni seniorów. Później były prośby o pieniądze, dzięki którym wnuczek miał uniknąć więzienia – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Seniorzy nie dali się oszukać, zdecydowanie reagowali, nie wdając się w dyskusję z przestępcami – rozłączali połączenia. O swoich podejrzeniach co do nieuczciwych zamiarów osób, które do nich telefonowały, powiadomili policjantów.

Joanna Niećko

Nietrzeźwy kierowca uderzył w inny samochód. Uciekł z miejsca wypadku

We wtorek (18 kwietnia) w Telatynie na ulicy Akacjowej doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch osób.

– Jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący fiatem uderzył w bok prawidłowo jadącego audi, po czym odjechał w nieznanym kierunku. 58-letni mieszkaniec gminy Telatyn kierujący audi został przewieziony do szpitala, gdzie pozostał na obserwacji.

Był trzeźwy – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mundurowi ustalili kierującego fiatem, którym okazał się 64-letni mieszkaniec gminy Telatyn. Mężczyzna w organizmie miał prawie promil alkoholu. Za jazdę w stanie nietrzeźwości policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

Joanna Niećko

BIL



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie



- ✦ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✦ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✦ Badania również bez skierowania
- ✦ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Ksiądz z Biłgoraja został właśnie mistrzem Polski!



Księża Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej obronili tytuł mistrzowski sprzed roku

Księża Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej wygrali XVII Mistrzostw Polski Księżów w halowej piłce nożnej. Wśród nich także kapłan z parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju - ks. Radosław Sokołowski. Nasi księża obronili tym samym tytuł Mistrza Polski. Gratulacje dla wikariusza z Biłgoraja! W Gdańsku rywalizowało 18 zespołów z całego kraju.



Ks. Radosław Sokołowski to najlepszy piłkarz w sutannie w powiecie biłgorajskim. Od 16 sierpnia 2019 roku jest wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. **572 480 201**



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Goraj ostrzega mieszkańców. Oni nie mają nic wspólnego z urzędem

Władze Goraja ostrzegają mieszkańców gminy przed firmami, które oferują pomoc np. przy zdobyciu dofinansowania remontów domów: - To wyłącznie działalność tych firm, które chcą zdobyć szybko podpis i pewnie zarobić. Jako samorząd i urząd nie mamy z tym kompletnie nic wspólnego, bo dostajemy od zaniepokojonych ludzi takie pytania. Po prostu czytajcie i uważajcie, co podpisujecie - mówi nam burmistrz Goraja, Antoni Łukasik.

Właściwie to o co chodzi, że tak nagle skierowaliście do mieszkańców apel i informację z ostrzeżeniem?

W gminie Goraj w skrzynkach pocztowych naszych mieszkańców lawinowo zaczęły

pojawiać się ostatnio ulotki i ogłoszenie, które zachęcają ludzi do podpisywania umów, dzięki którym mają dostać jakieś pieniądze, czy dofinansowanie. Wiele osób sądzi, że to gmina jest w to zaangażowana i umawia się na takie spotkania. Dlatego ostrzegamy, informujemy i wyjaśniamy, że gmina Goraj nie ma z tą działalnością absolutnie nic wspólnego.

To o czym powinni wiedzieć mieszkańcy Goraja?

Ja sam zadzwoniłem do tej firmy, która kolportuje ulotki i oferuje pomoc. Zadzwoniłem anonimowo, żeby sprawdzić, o co chodzi, bo na terenie gminy jest nagle prowadzona jakaś akcja, mieszkańcy pytają, a gmina nic o tym nie wie. Dowiedziałem się, że oni chcą korzystać z programu „Czyste Powietrze” i generalnie chcą dotrzeć do mieszkańców Goraja. Oczywiście nie robią tego społecznie. Dlatego apel do ludzi, żeby uważali. Ja absolutnie nie twierdzę,



Antoni Łukasik (burmistrz Goraja)
Nie firmujemy żadnej akcji, nie rozsyłamy żadnych ulotek i nie mamy z tym nic wspólnego

że to jacyś naciągacze, czy nielegalna działalność, ale chcę uprzedzić, że gmina nie ma z tym nic wspólnego i nie bierze na siebie odpowiedzialności za podpisy pod umowami. Mówię o tym, bo sporo ludzi dzwoni do nas, przychodzi i pyta urzędników, co to za akcja. Myślę, że zwyczajnie, po ludzku ta fir-

ma, skoro chciała prowadzić taką działalność w Goraju, powinna nas poinformować i przekazać, o co chodzi. Przekazać poprzez sołtysów, poinformować samorząd. Ale wybrali inną drogę, wciskają ulotki i oczywiście mają do tego prawo. Tylko dziwne, bo większość firm najpierw przychodzi do Urzędu Gminy i po prostu przekazuje, o co chodzi, żeby ludzie byli świadomi i spokojni.

Mieszkańcy mogą podpisywać, co chcą i z kim chcą. Ale, żeby później nie było pretensji do gminy.

Dokładnie o to chodzi. Nie firmujemy żadnej akcji, nie rozsyłamy żadnych ulotek i nie mamy z tym nic wspólnego. Ludzie robią to na własną odpowiedzialność. Dlatego apelujemy o rozważę, bo podobnych akcji i chęci pomocy może być więcej. Nikt tego nie może zabronić.

Tomasz Zalewa

Klub z Turobina ambitnie walczy o powrót

Klub piłkarski z Turobina wycofał się z rozgrywek ligowych, bo ... nie miał kto grać. Ale Tur wcale nie zniknął z mapy. Ma ambitne plany, żeby zbudować zespół oparty na wychowankach i cały czas szkoli najmłodszych.

Zaprasza na bezpłatne zajęcia wszystkich chętnych z roczników 2013-2018. Z przyjemnością przekazujemy. A kiedy Tur Turobin zgłosi zespół do ligi?

- Na pewno nie stanie się to szybko. Myślę, że to kwestia nawet kilku lat. Na razie na pewno nie ma mowy o zgłoszeniu zespołu do ligi. Nadzieja dopiero się rodzi, mówię o młodych chłopcach z rocznika 2011-2012. Oni trenują i dopiero, jak dorosną, jak będą mogli grać w seniorach, to będzie można myśleć o drużynie ligowej. W tej chwili zwyczajnie nie ma z kogo tego zespołu w Turobinie zbudować. Ludzie mają pracę, wyjazdy zagraniczne, obowiązki i skupiają się na tym, żeby utrzymać rodzinę i zarobić. Nawet w B klasie, nikt nie chce grać za darmo. I tak jest nie tylko u nas.



Mirośław Brodaczewski
(trener Tura Turobin)
W Turobinie nie ma chętnych do grania w piłkę, dlatego trzeba sobie ich wychować

Z Turobina wszędzie jest daleko, z innej gminy też nikt nie przyjdzie grać za darmo, czy za przysłowiową dietę. Rzeczywistość niestety wygląda inaczej. Dlatego jak nie ma chętnych do grania, to trzeba sobie ich wychować, a to jednak potrwa. I to kilka lat - mówi nam prezes klubu z Turobina, Mirośław Brodaczewski.

Tomasz Zalewa

Remiza w Czernięcinie jak nowa

Remiza w Czernięcinie Głównym (gm. Turobin) była już przez mieszkańców spisana na straty. Jak wyglądał budynek, widać na zdjęciach.

Ale miejscowi strażacy się nie poddali: - Przeświadczenie było takie, że nie da się go wyremontować, a dziś odzyskuje swoją świetność - pokazuje wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.

- Bardzo zależało nam na tym, żeby pomóc strażakom z Czernięcina Głównego, ale też mieszkańcom, którzy mogą korzystać z tego miejsca. Gmina dołożyła wszelkich starań, żeby świetlica-remizę wyremontować. Miejskowa OSP bardzo pomagała przy tej inwestycji, wykonując niezbędne prace i za to chciałem strażakom podziękować. Skorzystają



Tak wyglądała remiza w Czernięcinie Głównym (gm. Turobin)

przecież wszyscy - mówi wójt Turobina.

Blisko 190 tys. zł, to środki

z Urzędu Gminy Turobin, około 140 tys. zł, to z kolei pieniądze z Funduszu Sołeckiego

z kilku lat. Efekt zmian można już zobaczyć i porównać.

Tomasz Zalewa



W remoncie remizy mocno pomagali strażacy z Czernięcina Głównego

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Oto najlepsi młodzi aktorzy Ziemi Biłgorajskiej

Znamy najlepsze dziecięce i młodzieżowe grupy teatralne w powiecie biłgorajskim. Te z Dąbrowicy, Gromady i Biłgoraja będą reprezentować Ziemię Biłgorajską w majowym konkursie wojewódzkim w Świdniku.

Po raz dwudziesty drugi odbył się w Tarnogrodzie Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Impreza organizowana jest co roku, aby umożliwić młodym grupom twórczym pracującym w szkołach i placówkach kultury prezentację dorobku artystycznego, inspirować poszukiwania oryginalnych form pracy, podtrzymać i upowszechnić tradycję teatralną, tworzyć warunki do rozwijania aktywności twórczej wśród młodych, promować aktywność młodych grup artystycznych, a także tworzyć możliwości wymiany doświadczeń między pedagogami i instruktorami teatralnymi.

Na scenie zaprezentowało się 13 grup z powiatu biłgorajskiego.

W jury zasiadli: Maryla Olejko – kierownik artystyczny Biłgorajskiego Centrum Kultury i Artur Sepoch – wicedyrektor Centrum Spotkania



Trzy młodzieżowe grupy teatralne będą reprezentować powiat biłgorajski na festiwalu w Świdniku

Kultur w Lublinie. W opinii jurorów poziom przeglądu był bardzo wysoki, przedstawienia różnorodne. Trudną decyzją była nominacja na Festiwal Najciekawszych Widowisk, ale jury musiało wybrać i postanowiło, że do Świdnika w maju reprezentować nasz powiat pojedą:

Teatr szkolny ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy z widowiskiem *Słowiańskie powidoki*, instruktorki: Ingrida Sokołowska, Anna Kielbasa, Monika Frąk

Teatr szkolny ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie ze spektaklem *Zachcicus straszliwus*, instruktorki: Małgorzata Procter, Anna Lisiczka Ambaras z Młodzieżowego



Impreza organizowana jest co roku, aby umożliwić młodym grupom twórczym pracującym w szkołach i placówkach kultury prezentację dorobku artystycznego

Domu Kultury w Biłgoraju z przedstawieniem *Słowo Ma Siłę*, instruktor: Joanna Łukaszczyk

Tomasz Zalewa

Co robią strażacy z OSP Zamch?



Drzewka zostały podarowane przez jednego z mieszkańców. Fot. OSP Zamch

Niezawodni strażacy z OSP Zamch nawet jak nie gaszą pożarów, to nie siedzą bezczynnie. Wspólnie z mieszkańcami Zamchu w czynie społecznym posadzili tuje tuż przy płocie ogradzającym miejscowy cmentarz. Drzewka zostały podarowane przez jednego z mieszkańców. Ktoś mówił, że czynny społeczny to już relikty minionej epoki?

Tomasz Zalewa



Ktoś mówił, że czynny społeczny to już relikty minionej epoki?

Winnica z Łukowej zaprasza na koncert

Może nie wszyscy wiedzą, ale w powiecie biłgorajskim mamy winnice. Ta największa działa w gminie Łukowa, gdzie są najlepsze warunki. Już 30 kwietnia (niedziela) w niezwyklej scenarii Winnicy Gronowscy w miejscowości Łukowa odbędzie się plenerowy koncert zespołu Dorośli.

W otoczeniu krzewów winorośli zespół zaprezentuje swój drugi krążek zatytułowany „Nieważne”. To dziewięć przepięknych piosenek o relacji ze światem, drugim człowiekiem, bliskości, przyciąganiu i odpychaniu. Klimatem płyta wpisuje się w nurt slow-life, a swoim



Zespół „Dorośli” wystąpi w winnicy w Łukowej

Miejsce: Winnica Gronowscy, Łukowa 167, 23-412 Łukowa
Termin wydarzenia: 30 kwietnia 2023, godz. 16:00 - 20:00
Koncert zespołu „Dorośli” godz. 17:00 - 18:30

ciepłym akustycznym brzmieniem nawiązuje do najznamiętszych dokonań współczesnego amerykańskiego folku.

Sporo tu nawiązań do Simona i Garfunkela, Cohena, J.J. Cale'a czy Velvet Underground. W warstwie instrumentalnej

Dorośli sięgają po klasyczne rozwiązania. Wiolonczela, głosy, akustyczne i elektryczne gitary, pianino to podstawowa paleta brzmieniowa zespołu.

Utwory zostały zarejestrowane na żywo w opuszczonej łemkowskiej chacie w miejscowości Śnietnica, gdzie zespół tworzy, próbuje i organizuje rozmaite wydarzenia kulturalne.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale ze względu na ograniczoną ilość miejsc, konieczna jest wcześniejsza rejestracja pod adresem: info@winnicagronowscy.pl

Podczas koncertu przeprowadzona będzie zbiórka na honorarium dla artystów. Koncertowi towarzyszyć będzie wystawa obrazów znanej na Lubelszczyźnie artystki Renaty Szurygi.

Tomasz Zalewa

INFORMACJA:

Wójt Gminy Obsza informuje, że w dniu 17 kwietnia 2023 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do dzierżawy.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Aleksandrów będzie miał żłobek

Prawdopodobnie jeszcze w połowie tego roku, rozpocznie się budowa żłobka w Aleksandrowie: - To będzie zupełnie nowy obiekt, który jest właśnie projektowany. Stanie tuż obok budowanej właśnie świetlicy - mówi wójt Aleksandrowa, Józef Biały.

Ta informacja powinna mocno ucieszyć mieszkańców Aleksandrowa, którzy zakładają rodziny, lub mają małe dzieci. Po latach starań w końcu w gminie będzie żłobek:

- Rząd tak zachęca i mobilizuje do budowy żłobków, to zdecydowaliśmy się wybu-

dować. Jesteśmy właśnie na etapie projektowania. Mogę powiedzieć, że firma krakowska robi nam projekt żłobka na 40-cioro dzieci. Ten żłobek stanie na posesji tuż obok budowanej właśnie świetlicy. Budujemy od podstaw, całkiem nowy obiekt. Na dzień dzisiejszy rocznych urodzeń mamy w Aleksandrowie około dwudziestu. I to się utrzymuje od jakiegoś czasu, dlatego taki żłobek w zupełności nam wystarczy - tłumaczy wójt Aleksandrowa. Termin na zakończenie budowy to trzy lata. Możliwe, że żłobek pojawi się jednak wcześniej, a prace budowlane zaczną się w połowie tego roku. Ale to nie jest jedyna inwestycja, która pojawi



Józef Biały (wójt Aleksandrowa)

się w Aleksandrowie. Kolejna to modernizacja oczyszczalni ścieków.

- To jest jedyna oczyszczalnia w całej gminie, dlatego jest

to tak ważna inwestycja. Ta obecna oczyszczalnia już się po prostu sypie, bo praktycznie przez 27 lat była użytkowana. A przecież obsługuje blisko 700 gospodarstw i prawie 3,3 tysiąca ludzi. Ten remont kapitalny, wymiana urządzeń i cała ta modernizacja, były po prostu niezbędne. Przetarg został rozstrzygnięty, umowa z wykonawcą jest już podpisana. Firma ma teraz 22 miesiące na wykonanie tych robót, czyli przewidujemy, że koniec 2024 roku oczyszczalnia będzie gotowa. Koszt to blisko 5 milionów złotych - mówi wójt Aleksandrowa.

Tomasz Zalewa

Nadchodzi Józefowska Majówka Rowerowa

W ostatnią niedzielę kwietnia (30 kwietnia) chętni wyjadą na blisko 60-kilometrową trasę na malowniczym Roztoczu. Tym razem śladami Powstania Styczniowego w 160. rocznicę jego wybuchu. Z tym że skompletowanie listy zajęło dosłownie moment: - Nabór uczestników na rajd błyskawicznie został zakończony - przekazują organizatorzy.

To będzie już sto piąty rajd organizowany przez Józefowską Kawalerię Rowerową.

- Trasa rajdu poprowadzona jest z wykorzystaniem istniejących już szlaków i tras, w tym: Trasy rowerowej Ziemi Józefowskiej na Roztoczu, Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, Szlaku Geoturystycznego Roztocza Środkowego oraz szlaków pieszych: Krawędziowego i Szumów - przekazują organizatorzy.

Termin i miejsce rajdu: 30 kwietnia (niedziela) 2023 r. Rajd odbędzie się bez względu na warunki pogodowe, choć organizatorzy, biorąc pod uwagę warunki pogodowe, dopuszczają



Trasa tegorocznej Józefowskiej Majówki Rowerowej to blisko 60 km.

możliwość modyfikacji programu. Uczestnicy rajdu: 100 osób.

Tomasz Zalewa

Konkurs dla rozczytanych mieszkańców Tereszполя



Biblioteka w Tereszpolu chce przyciągnąć mieszkańców gminy

Jest zaproszenie i nowy konkurs dla najmłodszych mieszkańców gminy Terespol. Biblioteka Publiczna w Tereszpolu zaprasza dzieci z terenu gminy z klas I-III wraz z rodzicami do udziału w akcji czytelniczej „Rozczytana rodzina”. Na najaktywniejsze czytelniki rodziny czeka nagroda.

Konkurs trwa od 15 kwietnia do 31 sierpnia 2023 r. Osoby zainteresowane, które chcą wziąć udział w konkursie, zgłaszają to bibliotekarzowi.

Udział w konkursie polega na cyklicznym wypożyczaniu zbiorów przez dziecko i rodziców. Zarówno dziecko, jak i rodzice (przynajmniej jeden rodzic), muszą być aktywnymi czytelnikami (mieć

konto biblioteczne). Najaktywniejsze czytelniki rodziny w nagrodę wyjadą na warsztaty do Muzeum Bombki Choinkowej w Nowej Dębie. Przy wyborze najbardziej rozczytanych rodzin brana będzie pod uwagę systematyczność odwiedzin oraz ilość wypożyczonych książek - zarówno przez dziecko, jak i przez rodziców.

Konkurs jest organizowany w ramach projektu „Rodzina pierwszym drogowskazem na szlakach literatury” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Partnerstwo dla Książki.

Tomasz Zalewa

Żywność dla najuboższych mieszkańców

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Józefowie rozpoczął wydawanie skierowań, które są niezbędne do otrzymania pomocy żywnościowej.

To wsparcie unijne, w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020.

Program jest skierowany do osób i rodzin, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, a ich dochód nie przekracza 220 proc. kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej:

1707,20 zł dla osoby samotnie gospodarującej,

1320,00 zł dla osoby w rodzinie.

W celu otrzymania skierowania należy zgłosić się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Józefowie, ul. Krótka 6, 23-460 Józefów, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 - 15.00. Do weryfikacji sytuacji dochodowej osoby bądź rodziny niezbędne będzie wykazanie dochodu za miesiąc poprzedzający złożenie oświadczenia o dochodach.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do MOPS w Józefowie do końca kwietnia.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Księżpol pojedzie szlakiem miejsc pamięci narodowej

Kolejna gmina spróbuje wyciągnąć swoich mieszkańców z domu w majowy weekend. W najbliższą środę (3 maja) Księżpol zaprasza na rajd rowerowy Szlakami Miejsc Pamięci Narodowej Gminy Księżpol. Trasa to blisko 20 kilometrów.

Co ważne, uczestnicy przejazdu mogą dołączać na każdym jego etapie. Zbiórka na parkingu przy cmentarzu parafialnym w Księżpolu.

Na trasie przejazdu są m.in.: kopiec z okresu I wojny światowej, mogiła nieznanych w Zaniach, kamień i krzyż w miejscu mordu mieszkańców, pomnik ofiar pacyfikacji przy kościele parafialnym (Majdan Stary), ale też mogiła rodziny Kusiaków pomordowanych za pomoc Żydówce (Stary Lipowiec) i pomnik pomordowanych mieszkańców Starego Lipowca.

Organizatorzy delikatnie przypominają, że na trasie zabrania się: spożywania alkoholu i innych środków odurzających, indywidualnej jazdy rowerem bez opiekuna (osoby niepełnoletnie), głośnego zachowywania się i zbaczania z trasy rajdu bez zgody organizatora.

Początek rajdu o godzinie 15:00.

Tomasz Zalewa



Majowy rajd szlakiem miejsc pamięci narodowej to już tradycja w Księżpolu. To mogiła nieznanych partyzantów w Zaniach

Program obchodów:

godzina 10:30

- Montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Księżpolu
- Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w Księżpolu
- Złożenie wieńców przy mogile z I wojny światowej – „Kopiec” na cmentarzu parafialnym w Księżpolu



godzina 15:00

- Rajd rowerowy szlakami miejsc pamięci narodowej: Księżpol – Borki – Zanie – Majdan Stary – Majdan Nowy – Stary Lipowiec
- Ognisko integracyjne w Starym Lipowcu

Święto Konstytucji 3 maja w Księżpolu

Wypadek między Biszczą a Księżpołem

Wypadek na drodze pomiędzy Księżpołem a Biszczą: - Z nieustalonych jeszcze przyczyn, samochód wyjechał poza jezdnię i potrzebna była pomoc Straży Pożarnej, ale też Pogotowia Ratunkowego - przekazała nam PSP w Biłgoraju. Kierowca został przewieziony do szpitala.

Wszystko wskazuje na to, że jadący oplem 79-letni mężczyzna stracił panowanie nad samochodem, zjechał na pobocze, a auto uderzyło w pień drzewa. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Jak informuje biłgorajska policja, zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa.

Tomasz Zalewa



Do wypadku doszło na drodze pomiędzy Biszczą a Księżpołem

Gwiazdy muzyczne zagrają dla chłopca z Korchowa

IMPREZA CHARYTATYWNA

DLA KACPERKA GANCARZA

30 KWIEŚNIA 2023

godz. 20.00

REMIZA W KORCHOWIE I

Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na rehabilitację Kacpra Gancarza z Korchowa Drugiego

KIERMASZ
CIAST

YAGO



THE TONACJA



ENERGY GIRLS



MEGUSTAR



DJ W-YOU



SOLARIS



Koncert dla Kacpra - w niedzielę, 30 kwietnia

Będzie koncert charytatywny dla Kacperka Gancarza z Korchowa Drugiego. Chłopca, który ma 7 lat i od urodzenia choruje na mózgową porażenie dziecięce.

W niedzielę (30 kwietnia) w remizie w Korchowie Pierwszym zagrają m.in. gwiazdy lokalnej sceny disco polo.

Kacperka Gancarza to syn strażaka z OSP Korchów Drugi. Chłopiec choruje od urodzenia i potrzebuje ciągłego leczenia i rehabilitacji, a to wiąże się z du-

żymi kosztami.

Kacperka ma obecnie 7 lat i choruje na mózgową porażenie dziecięce. Urodził się jako skrajnie wcześniak (waga 860 g). Obecnie nie chodzi, nie mówi, ma problemy z jedzeniem.

Zapraszamy na koncert charytatywny w remizie w Korchowie I. Na scenie zaprezentują się lokalne gwiazdy muzyczne. Wystąpią: YAGO, The Tonacja, Energy Girls, Megustar, dj W-YOU oraz Solaris. To w niedzielę (30 kwietnia) o godzinie 20:00.

Tomasz Zalewa

Będzie rajd rowerowy w Biszczy. Zapisy trwają

Biszcza zaprasza mieszkańców na rajd rowerowy. Trasa to blisko 35 kilometrów, a rajd został zaplanowany na 30 kwietnia (niedziela).

Trzy dni wcześniej kończą się zapisy, a chętni mogą się zgłaszać, wysyłając SMS. Termin: 30 kwietnia (niedziela). Zbiórka uczestników nad Zalewem Biszcza-Żary o godzi-

nie 9.30, start o 10.00. Wpisowe wynosi 5 zł, płatne przed startem. Obowiązują zapisy poprzez wiadomość SMS wysłaną pod numer 790 209 753 (imię, nazwisko, wiek). Dodajmy, że dzieci i młodzież do 14 roku życia mogą uczestniczyć w rajdzie wyłącznie pod opieką rodziców/opiekunów.

Tomasz Zalewa

W Różańcu Bug nie był miłosierny

Piłkarze czwartoligowego Gromu Różaniec zdobyli trzy gole i aż trzykrotnie prowadzili na swoim boisku, z przedostatnim w tabeli Bugiem Hanna. I przegrali ten mecz 3:6 (2:2). - My myślimy o przyszłości klubu, a wyniki sportowe nie są najważniejsze - zaskakująco mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej trener Dariusz Majcher.

Nic nie zapowiadało takiego wyniku w Różańcu. Gospodarze prowadzili od 11. minuty spotkania i kibice liczyli w końcu na jakieś punkty. Mimo że do przerwy był wynik 2:2, w Różańcu zachowywali spokój, tym bardziej że w 56. minucie swojego trzeciego gola w tym meczu zdo-

był Kamil Kaproń i Grom po raz trzeci wyszedł na prowadzenie. Nie dość, że Bug Hanna wyrównał w 72. minucie spotkania, to dramat Gromu dopiero się zaczął. Za drugą żółtą kartkę z boiska wyleciał Jakub Paćkowski, a piłkarze spod Włodawy dołożyli jeszcze trzy gole. Końcowy wynik trudno komentować, choć trener Gromu - Dariusz Majcher, w rozmowie obok uspokaja, że ... wyniki wcale nie są przecież najważniejsze. Grom Różaniec - Bug Hanna 3:6 (2:2). Wszystkie bramki dla Gromu, zdobył Kamil Kaproń, w tym dwie z rzutów karnych (11'k, 24', 56k').

W Obszy zawsze zapowiadają walkę o zwycięstwo, ale jak wiemy - zwykle różnie się to kończy. Tym bardziej, kiedy przyjeżdża wicelider, czyli rezerwy Górnika Łęczna. Do przerwy w Obszy było



Grom Różaniec trzykrotnie obejmował prowadzenie i stracił aż 6 goli w meczu z Bugiem Hanna

całkiem nieźle i bez bramek. Skończyło się porażką 1:3: - Wynik pewnie pokazuje, że byliśmy drużyną znacznie gorszą od Górnika, choć wcale tak nie było na boisku. Bram-

kę na 1:3 straciliśmy w 94. minucie spotkania. Mieliliśmy swoje szanse na remis i ten jeden punkt na pewno był w naszym zasięgu. Powalczyliśmy, ale szkoda, bo punktów znów

nie ma. Oddala się ta IV liga, ale największy optymizm jest taki, że widać serce i chęć do pracy. Ja nie chcę teraz mówić co w przyszłym sezonie i jaka będzie drużyna w Obszy, bo dalej skupiamy się na tym, co jest tu i teraz. Mamy jeszcze kilka spotkań w czwartej lidze i dopiero wtedy przyjdzie czas na podsumowania i rozmyślanie o składzie. Teraz nie ma sensu taka dyskusja, bo to nawet niegrzeczne i nieeleganckie wobec tych, którzy nadal grają i walczą w IV lidze - mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.

BŁĘKITNI OBSZA - GÓRNIK II ŁĘCZNA 1:3 (0:0)
Bramkę dla Błękitnych zdobył Maciej Chmura.

Tomasz Zalewa

Zaskakujące słowa trenera Gromu

- My się spadku z IV ligi wcale nie boimy. Spadek to jest jakaś porażka? My myślimy o przyszłości klubu, a wyniki sportowe nie są najważniejsze - mówi trener Gromu Różaniec, Dariusz Majcher, po przegranym meczu na własnym boisku z przedostatnim w tabeli Bugiem Hanna.

■ **Kolejny mecz Gromu i kolejna porażka. Nawet u siebie z przedostatnim zespołem w lidze.**

Przeciwnik strzelił więcej bramek i wygrał.

■ **A dlaczego strzelił więcej? Przecież Grom trzy razy wychodził na prowadzenie ...**

To jest piłka nożna i tyle. Co więcej można powiedzieć po takim meczu?

■ **Może Grom gra po prostu słabo?**

Nie. Graliśmy dalej to, co gramy. Zdobywamy bramki i w mojej ocenie drużyna się rozwija i robi postępy.

■ **Tylko że czasem trzeba też jednak wygrywać, a tu jest tak średnio.**

Mamy z zarządem klubu swoją politykę kadrową, mamy swoją filozofię i swoje spojrzenie na to wszystko. Staramy się ogrywać młodych chłopaków z myślą o przyszłości, a nie tylko wyniku w jeden weekend. Pracujemy nad obrońcami w tej chwili i owszem, było troszeczkę błędów indywidualnych. Sędzia też się mylił, było ewidentnie pchanie naszego zawodni-

ka, co widać na powtórce, a potem sędzia dyktuje jeszcze karnego przeciwko nam! Do tego graliśmy w osłabieniu, bo Jakub Paćkowski dostał dwie żółte kartki. Sędzia nie zapominał nad sytuacją i po prostu, praktycznie jedna po drugiej, dał dwie kartki, a nie było takiego faulu. Nie mieliśmy też zawodników, bo chłopcy mieli wesele w drużynie.

■ **Wszystko rozumiem, ale zwyczajnie te ostatnie wyniki pana nie niepokoją?**

Nie. A dlaczego mają mnie niepokoić? Wyniki to są ważne dla tych, którzy nie wiedzą, nad czym pracujemy. Mądrzy kibice, którzy znają się na futbolu, doskonale wiedzą, że tak, jak buduje się dom od fundamentów, takie fundamenty stawiamy i my w Różańcu. Proszę spojrzeć na wynik juniorów, którzy grali w swojej klasie rozgrywkowej. Tu też nasza ławka w seniorach była osłabiona, bo zdecydowaliśmy, żeby ci młodzi pograli cały mecz w juniorach, niż mieli się męczyć 5 minut w seniorach.

■ **Plusem jest to, że Grom ma punkty z pierwszej części sezonu i jeszcze bezpieczne miejsce w tabeli. Jeszcze...**

To na pewno. Inne mecze też się troszeczkę pod nas ułożyły. Ale tak, jak mówię. Mądry i znający się na futbolu człowiek wie, że nie wszystko w życiu wychodzi. Możesz starać się, uczciwie i ciężko pracować, ale nie zawsze efekty przychodzą od razu. One jednak przyjdą.

■ **Tylko zespoły z dołu tabeli wygrywają, gromadzą punkty i zaczynają się**



Dariusz Majcher (trener Gromu Różaniec): A dlaczego porażki mają mnie niepokoić? Wyniki to są ważne dla tych, którzy nie wiedzą, nad czym pracujemy.

■ **zbliżać. Chyba jakieś niebezpieczeństwo jednak jest?**

Ale jakie niebezpieczeństwo i czego?

■ **Niebezpieczeństwo spadku z IV ligi.**

Ale co jest niebezpieczne? Spadek z ligi to jest jakaś porażka? Porażka jest wtedy, kiedy nic z tej porażki i z popełnionych błędów nie wyciągniemy. Jest powiedzenie: mądry Polak po szkodzie. Jeżeli mamy doświadczenie, a będziemy przegrywać, to nam grozi spadek. Ale jeśli my pracujemy, trenujemy, ale będziemy wyciągać wnioski i robimy postępy, to to nie jest żadna porażka. Idziemy do przodu i nie jesteśmy przegrani.

■ **Sporo w tym filozofii. Nie boi się pan, że zarząd klubu, czy sponsorzy, zapytają: A kiedy w końcu wyniki?**

Czuję wsparcie zarządu i nie widzę żadnego problemu. Mamy dalej pracować i budować ten zespół. Ja się tego nie obawiam.

■ **A kibice?**
Mądrzy kibice będą rozumieli,

że to musi potrwać. A ci, którzy szukają sensacji i komentarzy w internecie, to jedynie oni mogą mieć satysfakcję i pożywkę. Ja krytyki się nie boję, tylko apeluję o argumenty. Ale ludzie na wszystkim się znają. W internecie są sami eksperci, od gotowania, od medycyny, od polityki i od piłki nożnej. Oni wiedzą najlepiej. Lepiej od trenerów i piłkarzy. Tylko że ja na to kompletnie nie zwracam uwagi, bo przyszedłem do Różańca pracować, a nie zajmować się komentarzami i odpowiadaniem innym. Rozsądni kibice dojrzą plusy.

■ **A jak napiszą, że zespół rozlicza się jednak po wyniku?**

Niech piszą. Mądrzy ludzie myślą, co będzie z tym zespołem za tydzień, za miesiąc, za rok. Mądrość polega nie tylko na tym, żeby wygrać z przedostatnim zespołem w tabeli i skakać do góry, ale myśleć perspektywicznie o rozwoju klubu. My myślimy o przyszłości.

■ **Dobrze, zapytam wprost. Nie boi się pan, że Grom Różaniec spadnie z IV ligi?**

Nie chodzi o spadek. My się spadku nie boimy. Będziemy grać, walczyć, żeby się utrzymać. Dla mnie nie jest żadnym wykładnikiem budowania klubu, że ktoś przyjedzie z odległego miasta i dostanie 500 złotych za mecz, po to, żeby za wszelką cenę był wynik. A często i tak go nie ma. Dlatego właśnie polski futbol stoi w miejscu, bo od dołu nie ma pracy, ani podstaw. My zaczynamy pracę u podstaw w Gromie Różaniec.

Tomasz Zalewa

W okręgówce zgodnie z planem

W piłkarskiej klasie okręgowej kolejka praktycznie bez historii. Bo trudno mówić, że jakimś wielkim zaskoczeniem jest porażka Włókniarza Frampol, zwycięstwo Tanwi Majdan Stary, czy wyjazdowy trening piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj.

Lider z Biłgoraja rozbił na wyjeździe ostatni w tabeli Orkan Bełzec aż 6:1, choć przez kilka minut było nawet 1:1. Bramki w tym meczu zdobyli: 1:0 Siembida 10', 1:1 Maciejko 36' - karny, 2:1 Skiba 44, 3:1 Skubis 49', 4:1 Siembida 76' Chmura 5:1 85', 6:1 Chmura 90+3'

Na dziesięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek, podopieczni Jarosława Czarnieckiego mają już 16 punktów przewagi nad drugą w tabeli Unią Hrubieszów, z której na wiosnę kompletnie zeszło powietrze. Kandydatów do ścigania Łady, kompletnie nie ma. Bardzo ważne trzy punkty dopisuje Tanew Majdan Stary. Zespół Bogdana Antolaka odprawił 3:0 sąsiada z tabeli, Koronę Łaszczów. Dwie bramki zdobył Dominik Skubisz, a gola dołożył też Kacper Maciocha.

Ani Włókniarzowi Frampol, oni piłkarzom Olimpiakosu Tarnogród nie pomogło własne boisko. Nasz piąty zespół - Victoria Łukowa, nie miał zbyt wiele do powiedzenia w Zamościu i przegrał z Hetmanem 0:3.

Tomasz Zalewa

IV liga

WYNIKI 2. KOLEJKI

Błękitni - Górnik II 1:3
Kryształ - Opolanin 0:3
POM Iskra - Orleń 2:2
Sparta - Powiślak 1:2
Grom - Bug 3:6

TABELA IV LIGI - gr. spadkowa

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	2	31	3:1
2	Górnik II Łęczna	2	25	8:1
3	Opolanin Opole L	2	21	4:0
4	Grom Różaniec	2	18	5:9
5	Sparta Rejowiec	2	18	4:8
6	Iskra Piotrowice	2	15	2:3
7	Bug Hanna	2	13	12:6
8	Orleń Łuków	2	13	5:4
9	Kryształ Werb.	2	13	0:8
10	Błękitni Obsza	2	10	1:4

NASTĘPNE KOLEJKI

(29/30.04): Orleń - Kryształ (sob., godz. 15:30), Górnik II - Sparta (nied., godz. 11:00), Powiślak - Grom (nied., godz. 15:00), Opolanin - Błękitni (nied., godz. 16:00), Bug - POM Iskra.
(06/07.05): Sparta - Orleń (sob., godz. 15:00), Grom - Opolanin (nied., godz. 17:00), POM Iskra - Górnik (sob., godz. 17:00), Kryształ - Powiślak, Błękitni - Bug.

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 20 kolejek:

Orkan - Łada 1945 Biłgoraj 1:6
Włókniarz - Pogoń 96 0:2
Tanew - Korona Łaszczów 3:0
Olimpiakos - Olimpia 0:2
Unia - Huczwa Tyszowce 1:1
Hetman - Victoria Łukowa 3:0
Igroś - Granica Lubycza K. 4:1
Omega Zamość - Graf 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada 1945 Biłgoraj	20	54	72-12
2.	Unia Hrubieszów	20	38	57-33
3.	Hetman Zamość	20	34	47-29
4.	Pogoń 96	20	34	37-32
5.	Huczwa Tyszowce	19	33	48-32
6.	Omega S. Zamość	20	30	42-32
7.	Olimpia Miączyn	20	29	33-41
8.	Graf Chodywańce	20	27	34-39
9.	Igroś Krasnobród	20	27	36-30
10	Olimpiakos	20	26	42-37
11	Victoria Łukowa	20	25	30-33
12	Tanew Majdan S.	19	24	40-45
13	Korona Łaszczów	20	22	24-30
14	Granica Lubycza K.	20	15	18-61
15	Włókniarz Frampol	20	13	17-51
16	Orkan Bełzec	20	8	25-65

Zapowiedź 21 kolejki:

Łada - Graf (30.04, 17:00), Victoria - Olimpiakos (29.04, 11:30), Olimpia - Włókniarz (30.04, 15:00), Pogoń 96 - Tanew (30.04, 15:00), Igros - Omega Zamość (29.04, 15:00), Granica - Hetman (29.04, 11:00), Korona - Unia (30.04, 16:00), Huczwa - Orkan (30.04, 14:00)

Metalowiec Goraj coraz bliżej celu

Piłkarze Metalowca Goraj z drogi gminnej wjeżdżają już na autostradę prowadzącą do okręgówki. Wicelider klasy A, pewnie pokonał na wyjeździe Ostoję Skierbieszów. Ważne zwycięstwo odniósł walczący o utrzymanie Tarpan Korchów.

W Goraju powoli mogą już robić zakupy w gminnych sklepach i gromadzić zapasy

szampana. Metalowiec ostatni mecz przegrał ... 12 listopada w Hrubieszowie i traci tylko dwa punkty do lidera z Sitna. W Skierbieszowie bramki dla zespołu prowadzonego przez grającego trenera Mateusza Dzwolaka zdobyli: Szymon Sykuła (dwie), Mateusz Decyk, a czwarty gol to trafienie samobójcze.

Dużo pracy miał arbiter w Babicach, gdzie Piast podejmował lidera - Potok Sitno: - Niestety przegrywamy spotkanie. Po festiwalu kartek kończymy spotkanie

w dziewięcioosobowym składzie i przegrywamy z Sitnem 1:3 - podsumowują działacze Piasta. W piłkarskiej klasie A na uwagę zasługuje wygrana Tarpana Korchów z wyżej notowanym Olenderem Sól. Gospodarze zwyciężyli 2:0 i nadal liczą się w walce o utrzymanie.



Szymon Sykuła zdobył dwie bramki dla Metalowca Goraj w wygranym meczu w Skierbieszowie

Tomasz Zalewa

Faworycy nie zawiedli w klasie B

Bez niespodzianek w piłkarskiej klasie B. Tu walka toczy się jedynie o awans, bo niżej spaść już nie można.

Z drużyn powiatu biłgorajskiego największe szanse na promocję do wyższej ligi ma w tej chwili Huragan Chmielek, który dopisał kolejne trzy punkty. Ostatniego słowa nie powiedział też prowadzony przez Krzysztofa Pardo Orzeł Tereszków.

Huragan Chmielek był faworytem w meczu z Cosmosem



Orzeł Tereszków po zwycięstwie meczu wygrał 2:1 w Aleksandrowie

Józefów i nie zawiódł. Po golach Adriana Regiela i Łukasza Robaka gospodarze wygrali 2:0 i umocnili się w fotelu wicelidera klasy B. Zacięty mecz w Alek-

sandrowie, gdzie miejscowa Aleksandria podejmowała Orzeł Tereszków. Do przerwy gospodarze przegrywali 0:1, po bramce Szymona Burego. W 74. minucie

podwyższył Dawid Oszmaniec. Aleksandria zdołała jeszcze zdobyć kontaktową bramkę, ale przegrała z Orłem 1:2.

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 17 kolejki:

Ostoja - Metalowiec 1:4
Sparta - Roztocze 1:0
Huragan - Orion 2:1
Tarpan - Olender Sól 2:0
Piast Babice - Potok Sitno 1:3
Andoria - Relax Księżpol 3:0
Sokół - Delta Nielisz 2:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	17	47	64-15
2.	Metalowiec Goraj	17	45	48-16
3.	Sparta Łabunie	16	36	49-18
4.	Roztocze	17	30	44-28
5.	Andoria Mircze	17	30	48-23
6.	Huragan	17	28	31-40
7.	Olender Sól	17	21	29-30
8.	Orion Dereźnia	17	18	26-36
9.	Tarpan Korchów	17	18	22-43
10	Ostoja	16	17	20-31
11	Piast Babice	17	14	21-41
12	Relax Księżpol	17	14	33-47
13	Sokół Zwierzyniec	17	12	20-41
14	Delta Nielisz	17	5	14-60

Zapowiedź 18 kolejki:

Metalowiec - Sokół (30.04, 16:00), Delta - Andoria (30.04, 16:00), Relax - Piast (30.04, 15:00), Potok - Tarpan (29.04, 12:00), Olender - Huragan (29.04, 17:00), Orion - Sparta (30.04, 16:00), Roztocze - Ostoja (29.04, 14:00)

KLASA B

Wyniki 11 kolejki:

Aleksandria Aleksandrów - Orzeł Tereszków 1:2
Rakovia Rakówka - Alwa Brody Małe 2:4
BKS Bodaczów - Wrzos Szyszków 6:0
Huragan Chmielek - Cosmos Józefów 2:0
pauzował: KS Wola Różaniecka

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	10	27	51-4
2.	Huragan Chmielek	10	22	21-8
3.	Alwa Brody Małe	9	18	29-12
4.	Orzeł Tereszków	10	16	20-13
5.	Aleksandria	10	11	20-20
6.	Cosmos Józefów	10	10	17-34
7.	Wola Różaniecka	9	10	20-22
8.	Wrzos Szyszków	10	9	12-38
9.	Rakovia Rakówka	10	5	11-50

Zapowiedź 12 kolejki:

Orzeł Tereszków - Huragan Chmielek (30.04, 13:00)
Cosmos Józefów - BKS Bodaczów (30.04, 15:00)
KS Wola Różaniecka - Rakovia Rakówka (29.04, 17:00)
Alwa Brody Małe - Aleksandria Aleksandrów (29.04, 17:00)
pauzuje: Wrzos Szyszków

Tomasz Zalewa

Wielki pech sztangistki Znicza Biłgoraj na Mistrzostwach Europy

Bardzo pechowy występ sztangistki Znicza Biłgoraj - Agnieszki Zimroz na Mistrzostwach Europy seniorów w Armenii: - W ostatnich dwóch dniach Agnieszka schudła prawie o dwa kilogramy. Całkowicie odcięła jej nogi i to w tak ważnym momencie dopadła ją infekcja - przekazuje trener kadry narodowej, Antoni Czerniak. Biłgorajanka ostatecznie wystartowała, ale spaliła podrzut, zaliczając jedynie rwanie.

- Jestem mocno zaskoczony, bo proszę mi uwierzyć, że Agnieszka była świetnie przygotowana i nie mówiliśmy o tym głośno, ale poleciała do Armenii po naprawdę dobry wynik. Przez to, że dopadła ją choroba, zaliczyła 92 kilogramy w rwaniu, a podrzut niestety całkiem spaliła. Pewnie do tego doszła też trema, bo to były pierwsze poważne zawody naszej zawodniczki wśród seniorów. Ale każdy start w takim gronie, to jest doświad-



Agnieszka Zimroz (LKS Znicz Biłgoraj) pechowo zakończyła start na Mistrzostwach Europy seniorów w Armenii

czenie i większa pewność. Oby to procentowało przy okazji kolejnych międzynarodowych imprez, a Agnieszkę czekają jeszcze Młodzieżowe Mistrzostwa Europy - mówi Nowej Gazecie

Biłgorajskiej, Zdzisław Żołopa - prezes Znicza Biłgoraj.

We wrześniu Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów w Arabii Saudyjskiej.

Tomasz Zalewa

Medale biłgorajskich karateków

14 medali zdobyli zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki na II turnieju ligi Traditional Karate Games. Tym razem młodzi karatecy rywalizowali w Zamościu.

Liga składa się z trzech turniejów, w których oprócz zdobywania medali w poszczególnych konkurencjach, gromadzi się również punkty do klasyfikacji generalnej całego cyklu. Zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Biłgorajską Akademię Sztuk Walki reprezentowało 16-cioro zawodników i zawodniczek.

Oto wyniki:

Nela Madycka - I - m-ce w konkurencji kumite (walka)
Maja Szkoda - I m-ce w kumite i II m-ce w kata (forma)
Aleksander Mazurek - II - m-ce w kumite, III m-ce w kata
Karol Banach - II m-ce w kumite
Marcel Szkoda - II m-ce w kata
Natan Solak - II m-ce w kata
Szymon Leniart - II m-ce w kichon (prezentacja techniki)
Klaudia Leniart - III m-ce w kata, III m-ce w kumite
Mateusz Wicher - III m-ce w kata, III m-ce w kumite
Ignacy Staroń - III m-ce w kumite

Tomasz Zalewa



Flaga „Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki” pojawiała się na podium w Zamościu, aż 14 razy



W zamojskim turnieju Ligi Karate, Biłgoraj reprezentowało szesnastu zawodników

II Charytatywny mecz o Puchar Marcina Romanowskiego, wiceministra sprawiedliwości

W ostatnią niedzielę zwyciężyli Kuba, Darek i Chłopaki z sąsiedztwa



Uczestnicy II Turnieju charytatywnego o Puchar Wiceministra Sprawiedliwości Marcina Romanowskiego

23 kwietnia odbył się II turniej charytatywny w Biłgoraju, z którego całkowity dochód zostanie przekazany dla Kubę Osucha z Aleksandrowa i Darka Wróbla z Biszczu. Dziesięć drużyn przystąpiło do rywalizacji, a puchar dla zespołu. Gratulujemy zwycięzcom, bo przed turniejem koledzy z biłgorajskiego osiedla skrzyknęli się i zapowiadali, że przyszli wygrać! Największymi wygranymi są jednak Kuba i Darek.

O idei i potrzebie zorganizowania turnieju mówi nam wiceminister sprawiedliwości, Marcin Romanowski: - Turniej jest konsekwencją potrzeby dzielenia się dobrem i wsparciem dla Kubę i pana Dariusza. Jest to druga edycja turnieju, gdyż miesiąc temu wszyscy się nie zmieścili. Było, wiele chętnych drużyn, by wspólnie spędzić niedzielne przedpołudnie, ale przede wszystkim, żeby wspierać, bo Kuba i pan Dariusz potrzebują naszego wsparcia. Cieszę się, że jest tak duży odzew. Wychodziłmy na początku od stricte formuły służb mundurowych, ale natychmiast pojawiły się drużyny, chociażby OSP i inne drużyny jak Chłopaki z sąsiedztwa. Turniej się rozrasta i to jest bardzo piękne i rzeczywiście potrzebne - mówi wiceminister Romanowski. Wyniki

I miejsce:
Chłopaki z sąsiedztwa
II miejsce: Służby więzienne
III miejsce: OSP Majdan Stary

Kim są zwycięzcy turnieju?
- Jesteśmy grupą znajomych z jednego osiedla z Biłgoraja. Skrzyknęliśmy się z chłopakami i stworzyliśmy drużynę, by pomagać i wspierać. Chcemy pomóc Kubusiowi i panu Dariuszowi - mówi Łukasz Chołyst, kapitan drużyny „Chłopaki z sąsiedztwa”

Chęć pomagania okolicznych organizacji jest tak duża, że wiceminister Romanowski zapowiada już trzeci turniej:

- Chyba już mogę zapowiedzieć trzeci turniej za kilka



Zwycięzcy turnieju - Chłopaki z sąsiedztwa nie rzucają słów na wiatr. Jeszcze przed turniejem w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską zapewniali, że przyszli, by wygrać i słowa dotrzymali.



Milena i Wiktoria zbierały cegiełki - wejściówki na turniej charytatywny. Pieniądze będą przeznaczone na leczenie i rehabilitację Kubę i Darka

tygodni, bo dziś mieliśmy zgłoszonych 12 drużyn, a kolejne już czekają - zdradza minister Romanowski, pytany o kolejne planowane wydarzenia.

Natalia Raćaitis



Gabriel Dziuba

OSP Miączyn:

Czy warto było przyjechać? No warto i warto pomagać. Jak na strażaków przystało, nieważne czy na służbie, czy teraz, zawsze pomagamy. Kawalek z Miączyna jest, 60 km, ale naprawdę warto było wstać rano i przyjechać.



Marcin Romanowski

wiceminister sprawiedliwości:

Chęć dzielenia się z innymi wpisana jest w kod genetyczny ludzi, którzy na co dzień angażują się w pomaganie. Mówię tutaj o strażakach, o służbach. Bo ich służba to nie tylko ta codzienna praca, ale również ta ekstraordynaryjna, weekendowa, połączona z radością, rekreacją, sportem. A głównym celem jest dzieleniem się dobrem.



Paweł Ćwikła

prezes OSP w Dąbrowce:

Przyjechalśmy dzisiaj, gdyż otrzymaliśmy zaproszenie od Stowarzyszenia z Biszczu. Przyjechalśmy, bo zdecydowaliśmy się pomóc chłopakom, którzy tego potrzebują. Jeżeli jest okazja, to bardzo chętnie angażujemy się w takie akcje.

Na boisku SP nr 4 w Biłgoraju w charytatywnym turnieju rywalizowali:

1. Przedstawiciele służby więziennej z Zakładu Karnego w Żamościu
2. Nadleśnictwo Biłgoraj
3. OSP KSRG Miączyn
4. OSP Dąbrowka
5. OSP Wola Dereźniańska
6. OSP Majdan Stary
7. OSP Teodorówka
8. OSP Kocudza
9. Chłopaki z sąsiedztwa
10. FC Rejon

Kubę i Darka można wesprzeć, wpłacając datki na ich zbiórki:

<https://www.siepomaga.pl/dariusz-wrobel>

<https://www.siepomaga.pl/kuba-osuch>



Zdobywcy trzeciego miejsca, OSP Majdan Stary z Kubą Osuchem i z organizatorami turnieju



Służby więzienne zajęły w turnieju drugie miejsce



22 września 2022 roku Dariusz Wróbel miał wypadek przy pracy, który skutkował urazem czaszko-mózgowym. Trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, gdzie przeszedł zabieg obustronnej kraniotomii, umożliwiający dalsze leczenie. Kiedy udało się pokonać najgorszy moment, zaczął oddychać przez tra-cheotomię, był karmiony przez sondę żołądkową, pozostawał z bliskimi w minimalnym kontakcie. Rozpoczęła się intensywna rehabilitacja



Gdy Kubus Osuch nie miał jeszcze pięciu lat, rodzice usłyszeli ostateczną diagnozę - mukopolisacharydoza IVA. Jest to nieuleczalna choroba genetyczna. Kubus przeszedł operację odbarczenia szczytowo-potylicznego. Zabieg, który miał mu dać ulgę i lepsze funkcjonowanie zamienił się w straszną rodzinną tragedię. Doszło do powikłań. Kubus miał sparaliżowane ręce i nogi, doszło także do niewydolności oddechowej. Kubus dzięki kosztownej rehabilitacji wraca do zdrowia

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl